GŁOS POMORSKI

Nr. 280 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 540.000 mk., do Niemiec 720,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling. do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 15.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 75.000 mk., wśród tekstu 50.000, za tekstem 40000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłok dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Grobłowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 7-go grudnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Obrady Rady Naczelnej Chrześc. Demokracji w Warszawie.

Minister Kucharski w obecności członków Naczelnej Rady Chrześcijańskiej Demokracji wygłosi referat o sanacji skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 października.

Wczoraj obradowała Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji. Referaty, omawiające obecną sytuację polityczną i gospodarczą wygłosili: Senator Adamski, wicepremjer gabinetu Korfanty i prezes klubu poselskiego chrześc. dem. Chaciński W dniu dzisiejszym kontynuowano dyskusję nad referatami.

Dziś w południe w obecności członków Rady Nacz. Chrz. Dem. wygłosi minister skarbu Kucharski referat o sanacji skarbu.

Chybiony atak w Sejmie na wicepremjera Korfantego.

Nominacja p. Korfantego oparta na prawnych podstawach. — Co mówią przedstawiciele przemysłu o sytuacji gospodarczej.

Warszawa, 5. 12. (Pat.) W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu zabrał głos p. Wierzbicki w obronie przemysłu, składając następujące oświadczenie:

„Oświadczam, że jeszcze w połowie b. roku nie kto inny, lecz właśnie przedstawiciele przemysłu domagali się od Sejmu, aby podatek obrotowy pobierany był od przemysłu nie co pół roku, lecz co miesiąc, aby w ten sposób do minimum zmniejszyć deprecjację wpływów tego podatku. Zarzuty, że jesteśmy przeciwni waloryzacji podatków, są zupełnie bezzasadne.“

Nie ulega wątpliwości — mówi dalej pos. Wierzbicki — że przeżywać będziemy obecnie czas najcięższy i wszystkie swoje siły przemysł będzie musiał wytężyć ku temu, aby w tym najcięższym czasie

nie kurczyć produkcji,

zrzekając się doraźnych korzyści.

Mamy nadzieję, że uda nam się przetrwać okres stabilizacji waluty bez groźnych zakłóceń produkcji.

Okres stabilzacji waluty ciężki będzie dlatego, że towarzyszyć mu będzie proces przystosowania cen krajowych do poziomu cen światowych i coraz większe znaczenie będzie miał dla przemysłu rynek wewnętrzny.

W interesie przemysłu

jest zamożność jego konsumentów.

My musimy dbać o **zwiększenie pojemności rynku, który w 70 proc. składa się z robotników**

Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego jestem zwolennikiem otwarcia granic dla naszej

produkcji rolniczej,

bo wtedy wzrośnie zdolność nabywcza rolnika, ale nie może się przemysł rozwijać wtedy, gdy spada na niego odium ze strony mas robotniczych i dlatego chcemy, **aby nasz robotnik był zamożniejszy.**

Płace zarobkowe w różnych dziedzinach przemysłu maja u nas kolosalną skalę.

W konkluzji myślę, że rozwiązanie całego problematu polega na sharmonizowaniu wszystkich czynników.

Mamy trudności kolosalne, bo granicę wschodnią i zachodnią, mamy sąsiednie dwa olbrzymie kompleksy gospodarcze o rezerwuarze ludzkim, narazie chorym.

Nasze sfery przemysłowe,

handlowe i finansowe rozumieja to, że razem z całem państwem będą starte, jeżeli proces uzdrowienia u nas się opóźni i dlatego ich ideologja gospodarcza dąży do sharmonizowania różnorodnych czynników, które tworzą organizację gospodarczą Rzplitej. Są to zadania tak wielkie, że politykę rządu w tej ważnej chwili powinna popierać cała Izba.

Nie rzucajmy mu kłód

pod nogi, przeczekajmy pół roku, poczem mogą powstać spory. Trzeba raz dać jednemu rządowi możność dojścia do celu. **W chwili obecnej największym nakazem jest całość Rzplitej i sanacja skarbu.**

Przemawiali potem: p. Waszkiewicz, Wartalski (ZLN.), **Harasz (Chrześc. Dem.),** Poniatowski.

Przyjęto rezolucję p. Waszkiewicza, dotyczącą **stosowania wskaźnika drożyźnianego do płac zarobkowych** i rezolucję, dotyczącą dawania zamówień rządowych tylko tym przemysłowcom, którzy zobowiążą się do prowadzenia pracy przez cały tydzień.

Po referacie p. **Dmowskiego (Chrześc. Nar.)** przyjęto wniosek komisji skarbowo-handlowej, dotyczący poprawek Senatu o noweli o współdzielniach.

P. Niedziałkowski (PPS.) uzasadniał nagłość wniosku PPS. w sprawie sprzecznej z Konstytucją nominacji p. Korfantego ministrem.

Mówca powiedział, że Konstytucja nie zna stanowiska ministra bez teki. Art. 44 powiada: Każdv minister ma mieć określony ustawowo zakres działania. Art. 62 mówi: Prezesa ministrów zastępuje w razie potrzeby inny minister, znaczy się, że żadnego zasętpcy stałego Konstytucja nie przewiduje.

Konstytucja zakazuje

ministrowi pełnienia funkcji nadzorczych lub kierowniczych w instytucjach. obliczonych na zysk. Jak głosi „Monitor Polski“ z dnia 16 listopada br., p. Korfanty został obrany do zarządu spółki akcyjnej zakładu Hohenlohe. Sejm powinien wezwać Radę Ministrów, aby wyciągnęła z tego wnioski.

P. Bittner (Chrześc. Dem.) powołuje się na dekret Rady Regencyjnej który mówi wyraźnie o wyborze wiceprezydenta gabinetu. Dekret nie jest sprzeczny z Konstytucją i nie został odwołany.

Nominacja p. Korfantego była zupełnie **prawidłowa** i nastąpiła na tej samej zasadzie, co nominacja Daszyńskiego. Nagłość wniosku odrzucono, wniosek odesłano do komisji konstytucyjnej.

Masowe aresztowania w związku z zajściami krakowskiemi

Aresztowano 85 osób. — Włamywacze i bandyci strzelali do wojska. — Prokuratorja wytoczyła proces socjalistycznemu pismu „Naprzodowi.“

Kraków, 5. 12. (Pat.) W związku ze śledztwem w sprawie zajść krakowskich aresztowano tu wczoraj 85 osób.

Wszyscy aresztowani rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych.

Stwierdzono dalej, że w krytycznym dniu **brało udział w strzelaniu do wojska kilka znanych policji włamywaczy i bandytów.**

Prokuratorja wytoczyła również **proces redakcji** „Naprzodu“ z powodu artykułu, jaki się ukazał w tem piśmie nazajutrz po zbrodni.

Wytoczenie procesu o zdradę stanu przeciw 142 komunistom w Finlandji.

Helsingfors, 5. 12. (Pat.) Prokurator sądu apelacyjnego w Abo **zarządził wytoczenie procesu o zdrade stanu przeciw 142 komunistom oraz zarządził rozwiązanie wszystkich organizacji komunistycznych w Finlandji.**

Giełda pieniężna

z dnia 6 grudnia

Złoty polski	550.000
Marka niemiecka	0,00000
Dolary Stanów Zjedn.	3.550.000
Franki francuskie	190. 700
„ belgijskie	164·000
„ szwajcarskie	619·000
Funt szterling ang.	15.450 000
Liry włoskie	153 000
Guldeny holenderskie	1.350·000
Korony szweckie	934·000
Korony duńskie	633·000
Korony norweskie	528 000
Korony czeskie	102 000

Piastowcy a sytuacja wyborcza

Grudziądz, 6 grudnia.

Wobec utworzenia się większości w Sejmie kwestja nowych wyborów oczywiście straciła zupełnie na doniosłości. Stronnictwa rządzące z natury rzeczy potrzebują dłuższego czasu, aby najpierw przezwyciężyć skutki i następstwa dawniejszych rządów, stworzyć sobie aparat urzędniczy, sprawny i posłuszny, — dzisiaj przecież pod tym względem bardzo dużo jest zastrzeżeń —

i wprowadzić planowo

zarządzenia swoje, zmierzając do ustalenia **warunków** politycznych i ekonomicznych w państwie.

Na to potrzeba przedewszystkiem czasu, a ponieważ przeprowadzenie tych zamierzeń nieraz trudne w kraju wyoła wywoła położenie, rząd musi oprzeć się na tak silnej i zwartej większości, aby lada trudności nawet przewidziane, ale nieuniknione, nie zdołały się zachwiać.

Stąd wynika, że obecna większość **niema powodu** do przyspieszenia wyborów i zarządzenia ich prędzej, pokąd nie przeprowadzi sanacji stosunków i **nie wykaże**, że zdołała Polskę rzeczywiście wyprowadzić z toni.

Temwięcej wolno bez żadnych obaw spojrzeć

prawdzie w oczy

i zdać sobie sprawę, jak wyglądałyby wybory, gdyby się je przeprowadziło w chwili, w której PSL. nie zawarło sojuszu z narodowemi stronnictwami.

Nie ulega wątpliwości, że PSL. już przy ostatnich wyborach straciło bardzo dużo na wpływach. nie zdobyło przedewszystkiem tych okręgów, w których przeszli włościanie i rolnicy. należący do obozu prawicowego, **straciło zaś bardzo dużo na korzyść „Wyzwolenia.“** Jest to stronnictwo bardzo radykalne, nieraz **bolszewizujące,** reprezentujące odłam małorolnych włościan, spoglądających z nienawiścią na burżujów, za jakich w oczach wyzwoleńca już uchodzą piastowcy.

„Wyzwolenie“ z całą nienawiścią

bije w piastowców, a ma tę nad nimi wyższość, że jeszcze nikt mu nie może zarzucić wzbogacenia się posłów przez wpływy polityczne, ani rozmaitych innych grzechów, które wytykają „Wyzwoleńcy“ wybitnym ludziom z pomiędzy piastowców. „Wyzwolenie“ ma poprostu opinję lepszą od piastowców i w tem jego siła.

„Wyzwolenie“ z tego doskonale zdaje sobie sprawę i stąd, jeżeli wczasie wyborów dojdzie do walki, to walka najcięższa toczyć się będzie pomiędzy piastowcami a „Wyzwoleniem“.

Te dwa obozy zgodzić się nie mogą. Wszelkie próby, czy to Piłsudskiego, czy marszałka Rataja, ażeby jakokolwiek zaklajstrować rozdział i doprowadzić do zbliżenia się, były daremne.

W walce tej niewątpliwie zwycięży „Wyzwolenie“, gdyż może daleko więcej zarzutów słusznych podnieść wobec piastowców aniżeli odwrotnie i ponieważ masy **ludzi bezrolnych** są daleko większe, aniżeli rzesze zamożniejsze, które reprezentuje PSL.

Z tej zatem lewicowej strony

w razie wyborów groziło piastowcom niebezpieczeństwo niezmierne.

Po drugiej zaś stronie **stał zwarty obóz narodowy.** Myśl narodowa i **chrześcijańska,** zaciemniona w pierwszym czasie po powstaniu Polski mgłami rewolucyjnemi coraz więcej znajduje posłuchu.

Coraz to więcej przebrzmiewają **bezpłodne hasła lewicowe,** które na chwilę zdołały otumanić nawet rozsądnych ludzi Nietylko u nas w Polsce. wszędzie na świecie dokonuje się ogromny zwrot na prawo ku **ideałom religijnym i narodowym.** Obóz narodowy przeto nie mógł stracić, mógł **przy wyborach ponownych tylko zyskać na wpływach.**

Pierwsza próba zwartego

pójścia do wyb. wydała rezultaty tak dodatnie, że wybory nowe, zwłaszcza w krótkim czasie po ostatnich dokonane, byłyby napewno obóz narodowy zachęciły do ponowienia koalicji swej wyborczej.

Korzystając z doświadczeń poczynionych przy ostatnich wyborach byłby obóz narodowy niewątpliwie urósł bardzo znacznie i wchłonął poważną część **rozumnego włościaństwa**, a ponieważ przytem obóz narodowy byłby tak samo, jak lewica bił w piastowców i te same wytykał im grzechy, ponieważ z drugiej strony w tymże obozie piastowców już i tak poważne budziło się niezadowolenie

z polityki przywódców,

przeto PSL. przy wyborach byłoby się wtłoczyło pomiędzy dwa młyńskie kamienie, które niewątpliwie byłyby zupełnie ich rozbiły.

Nie byłby też uratował PSL. liczny obóz sympatyków, pozbieranych zwłaszcza z **dawnych kół austriackich urzędników którzy zawsze do silniejszego skłaniają się stronnictwa, szukając protekcji.** Skłaniali się do P. P. S. podczas rządów Moraczewskiego, będą piastowcami przy rządzie Witosa, a staną się zagorzałemi demokratami narodowemi, jeżeli narodowa demokracja silną ręką ujmie ster rządu.

Z tych ludzi żadne stronnictwo pociechy mieć nie będzie, a tem mniej oparcia.

PSL., które posiada szereg wytrawnych i przewidujących polityków, nie mogło w rachubach swoich pominąć niebezpieczeństwa, jakie im groziło, gdyby nowe wybory zastały piastowców osamotnionych i bez oparcia.

Piastowcy ujrzeli się **w strasziiwej sytuacji,** nad brzegiem przepaści. W dotychczasowym obozie lewicowym urosła im

nieubłagana konkurencja

przez „Wyzwolenie", wobec czego droga pójścia z lewicą poprostu dla nich była zamknięta.

Jedyną deską ratunku w tej sytuacji było pójście z prawicą. To piastowcy rozumieli doskonale i wiedzieli że jeżeli im się nie uda przeprowadzić do sojuszu z narodowemi stronnictwami prawicy, los ich w Polsce będzie rozpaczliwy.

Podziwiać zaiste należy **mądrość i spryt kierowników politycznych** Piasta, że w tej dla siebie niekorzystnej sytuacji, zdołali prawicowcy obóz przekonać, że do niego przychodzą nie z konieczności, nie pod naciskiem najgorszych dla nich warunków, lecz że przybywają do nich wiedzeni patrjotyzmem i ofiarnością bez granic.

Zdołali polityków prawicowych

przekonać, że należy w interesie pozyskania piastowców ponieść ofiary i koncesje, które daleko wychodziły poza to, co było zgodne z zasadami prawicy, która wobec wyborców swoich zobowiązała się do obrony konstytucji i zagwarantowanych w konstytucji praw Kościoła i prywatnej własności.

Stronnictwa prawicowe nie zorjentowały się dostatecznei i nie wyzyskały swej przewagi dla dobra Polski. Dzisiaj słabość okazana w tamtej chwili mści się, a odstąpienie od zasad osłabia siłe obozu narodowego.

Sojusz z PSL. obóz narodowy okupił niepotrzebnie **zbyt wysoką ceną.**

Wobec miejskiej polityki podatkowej

Z kół czytelników przesyłają nam pod powyższym tytułem poniższe uwagi. Zamieszczając je, przypuszczamy, że wyłonią one żywą dyskusję, a stanowisko swoje zastrzegamy wypowiedzieć w stosownej chwili. Artykuł brzmi:

Grudziadz, 6 grudnia.

Położenie finansowe miast b. dzielnicy pruskiej nie jest do pozazdroszczenia.

Gdy przeważna część gmin b. Kongresówki i Małopolski nie zna urządzeń socjalnych instytucji społecznych i hygjenicznych, utrzymywanych kosztem miasta, gdy etatu miast tych nie obarczają gazownie elektrownie, kanalizacje, sierocińce, szpitale starcze, Kuchnie Ludowe itp., inwestycje, to w miastach naszych mianowicie w Grudziądzu, wydatki podobne najpoważniejszy stanowią pozcet w budżecie.

Ochłap rzucony miastom, w formie 30 procentów od państwowego podatku dochodowego, wypłaconego w zdewaluowanej wartości post festum przez kasy państwowe „po rozliczeniu", nigdy przenigdy być nie może ekwiwalentem, który przedstawiał w b. dzielnicy pruskiej dodatek komunalny do podatku państwowego, balansujący bądź co bądź dochody z wydatkami.

Grudziądzowi pozostają dwie drogi wybrnięcia z rozpaczliwego położenia: **albo likwidacja wyż wymienionych nowoczesnych urządzeń i humanitarnych i społecznych instytucji** i bezczynne przyglądanie się jak powoli Grudziądz zamieni się w wschodniokresową Pipidówkę lub Kociegórki albo — **szukanie nowych podatków łatających niestety jedną dziurę z drugą.**

Rozpaczliwe położenie miasta uwidacznia najlepiej fakt, że gdy na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, Radny p. Samoliński podczas obrad nad podatkiem od mieszkań zażądał od Magistratu danych liczebnych, i na jakie cele wymierza się odnośne podatki — to z kompetentnej otrzymał strony odpowiedź, która zdradza, że wobec łatania budżetu czembądź, każdy podat. stanowić tylko może brzytwę, której tonący się chwyta.

Zdajemy sobie najzupełniej sprawę z tego, że **wobec pustych kas magistrackich** jakabądź kwota wpływająca zapycha tylko najwidoczniejszą pierwszą lepszą dziurę i że wobec nieprzewidzianych spowodowanych wzrostem drożyzny i wypłat wydatków dochody z podatków niewaloryzowanych **nie dotrzymają tempa rozchodów.**

Podatek mieszkaniowy przyniesie w najlepszym razie 1 lub 2 miljardy.

Wobec trudności, w których znajdują się np. **elektrownia** (przebąkiwano nawet o deficycie, idącym w miljardy), oznaczy podatek ten, obowiązujący zresztą za ostatni kwartał, plasterek na ranę, który oddziała jak na umarłego kadzidło.

Obrady naszej Rady Miejskiej stoją zresztą prawie tylko pod znakiem wynajdywania i uchwalania **nowych podatków** i podwyżek podatków już uchwalonych. Mamy teraz podatki, wobec których przypomina się średniowiecze w najsmutniejszym swym okresie.

Podatki zabawowe, od napojów, od psów, od powozów, od przejezdnych, od śmieci, od kanalizacji, od światła, tramwajów i nareszcie od mieszkań. Litanja podatkowa bez końca.

Kto gwarantuje nam, że jutro, pojutrze, miasto nie zaprowadzi **podatków od odzieży, obuwia, okien, stołów, stolików, od wieku, od dzieci, od teściowych** i nie posunie się do opodatkowania powietrza?

A co będzie wtedy, gdy wszystko prócz śmierci będzie opodatkowane?

Najbardziej antysocjalny, najpotworniejszy i **najniesprawiedliwszy jest podatek od mieszkań.** Nie tylko że uniemożliwia on rodzinom obarczonym liczną dziatwą bytowanie w dogodniejszych warunkach ale wypędza je do nór, nie mówiąc, że wystawia on równocześnie patent **paskarzom i walutiarzom**, którzy chetnie opłacą podatek wykupując poprzednio mieszkania.

Statystyka, przytoczona na ostatnim zjeździe właścicieli nieruchomości wykazała, że w ślad za podobnymi podatkami kroczy **spotęgowana śmiertelność** i że Polska ostatnie zajmuje miejsce pod względem hygjeny mieszkaniowej **najpierwsze zajmuje miejsce w tej smutnej statystyce.**

Jak absurdalnie wygląda ten podatek wynika chociaż z tego, że lokator opłacający w myśl ustawy mieszkaniowej coś 1 000 marek miesięcznie czynszu za mieszkanie od trzech pokoi, samego podatku płacić będzie musiał **około 50 tysięcy.**

Czy Rada Miejska zresztą wyliczająca sobie z partyjnych względów dochody i obarczenia, nie zdaje sobie sprawy z tego, że z uchwaleniem **takiego podatku uniemożliwia porozumienie się między właścicielami nieruchomości a lokatorami i kwestję odbudowy i remontu w nieprawdopodobną usuwa dal?**

Perspektywa podatkowa dla przeciętnego zarobkującego obywatela miasta Grudziądza przedstawia się nader smutnie.

Faktycznie płaci dziś przeciętny obywatel **⅓ i więcej swych dochodów** w najróżnorodniejszych bezpośrednich świadczeniach dla miasta i państwa.

Tam, gdzie miljony sypią się z rękawa, tam podatki podobne nie przedstawiają może wielkiego ciężaru.

Tam jednak, gdzie **liczna rodzina, choroba bezrobocie,** niewystarczające dochody ciągłą ciążą troską, tam podatki podobne wprost rujnujące wywierają skutki.

Ostatecznie Magistrat i Rada Miejska sprawę zdać sobie muszą z tego, że obywatel nietylko dla samych żyje podatków i że czas najwyższy, ażeby pomyślano także o **oszczędnościach redukcjach i gospodarce,** zmierzającej do odciążenia budżetu.

Uprzytomnić sobie raz wreszcie musimy, że i podatki stać tylko mogą w proporcji do dochodów i że na obywatelach inne ciążą zadania jak tylko **łatania budżetu, nie stojącego w żadnym stosunku do bogactwa i znaczenia miasta Grudziądza etatu miejskiego.**

Nie ratujmy miasta bankructwem obywateli! Rozpocznijmy **od sanacji z góry.**

Z ostatniej chwili.

Parlament Rzeszy przyjął ustawę o pełnomocnictwach w drugiem i trzeciem czytaniu.

Berlin 5 XII (Pat.) Parlament Rzeszy przyjął dziś w pierwszem i drugiem czytaniu ustawę o pełnomocnictwach dla rządu wraz z dodatkiem o utworzeniu komisji kontrolnej z 15 członków.

Przeciwko ustawie głosowali komuniści, nacjonaliści i niemiecka partja wolnościowa.

Trzecie czytanie ustawy, decydujące o jej przyjęciu odbędzie się jutro.

Niemcy w obliczu nowej katastrofy — bezrobocia.

Monachjum, 5. 12. (Pat.) Przeważna część wielkich przedsiębiorstw była zmuszona **zredukować pracę do 24 godzin w tygodniu.**

Powodem tego jest **brak siły nabywczej konsumentów.**

Fracht przez Altberg już dzisiaj jest znacznie **tańszy, niż przez Niemcy, wobec czego cały ruch towarowo-tranzytowy skierowany został przez Austrję.**

Królewiec, 5. 12. (Pat.) Uwydatniła się tu **stagnacja** w przemyśle, która powiększa **liczbę bezrobotnych i drożyznę,** wpływając w pierwszym rzędzie **na zubożenie klas robotniczych.**

Zarobki klas robotniczych we Wschodnich Prusach **są kilkakrotnie mniejsze, niż przed wojną.**

*

Dyrektorjat generała Primo de Rivery cieszy się zaufaniem całego narodu hiszpańskiego.

Madryt, 5. 12. (Pat.) Ogłoszone tu zostało oświadczenie generała Primo de Rivery, według którego **wobec absolutnego zaufania, jakie żywi kraj cały dla obecnego dyrektorjatu, uważa on za właściwe kontynuować rozpoczęte dzieło.**

Dyrektorjat rozpocznie niezwłocznie **drugą fazę działania, które przypadły mu w udziale** i prowadzić je będzie dopóty, dopóki cieszyć się będzie zaufaniem kraju. —

Senat ratyfikuje traktat przyjaźni polsko-tureckiej.

Warszawa, 5. 12. (Pat.) Posiedzenie Senatu. Przystąpiono do ratyfikacji umowy handlowej oraz konwencji osiedleńczej i traktatu przyjaźni polsko-tureckiej.

Następnie sprawozdawca sen. Grabski, nawiązując do dawnych stosunków polsko-tureckich, dał historyczny zarys i omówił szczegółowo umowę, kończąc swe przemówienie apelem do społeczeństwa, a zwłaszcza do orjentalistów, aby świat nauki polskiej nawiązał stosunki ze światem tureckim w imię wspólnych interesów i wspomnień oraz w imię wspólnej kultury.

Wszystkie umowy ratyfikowano jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do **ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.** Sprawę powyższą referował sen. Buzek (PSL.). Komisja ze względu na konieczność zachowania równowagi między poborami sędziów a poborami innych funkcjonarjuszów państwowych takiego samego wykształcenia postanowiła ustawy nie zmieniać.

W imieniu komisji mówca wzniósł o uchwalenie bez zmian powyższej ustawy.

Następne posiedzenie jutro.

Nie będzie przesilenia w łonie rządu niemieckiego.

Naród niemiecki nareszcie tęskni ku porozumieniu z Francją.

Wiedeń, 5. 12. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Po posiedzeniu reichstagu zebrały się wszystkie frakcje na konferencję w celu naradzenia się nad formułą kompromisową w sprawie pełnomocnictw dla rządu.

Socjalni demokraci zaproponowali zmiane w tym kierunku aby została utworzona specjalna komisja reichstagu, mająca wykonywać kontrolę nad działalnością rządu.

O godz. 10 wieczorem zebrała się frakcja socjal-demokratyczna na posiedzenie, i powzięła uchwałę, akceptującą propozycję rządu. Sytuacja zmieniła się więc o tyle, że obecnie nie można mówić o przesileniu w łonie rządu i reichstagu, lecz jedynie o przesileniu w łonie frakcji socjal-demokratycznej.

* * *

Berlin, 5, 12. (PAT). Parlament Rzeszy rozpoczął dzisiaj pierwsze czytanie ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Socjalista Scheidemann oświadczył, że partja jego zgadza się na tę ustawę pod warunkiem, zagwarantowania praw parlamentu. Centrowiec Haas przyrzekł również pełne poparcie gabinetowi i podkreślił, że nigdy w najszerszych kołach narodu niemieckiego chęć podjęcia porozumienia z przeciwnikami, a przedewszystkiem z Francją nie była tak silna jak obecnie.

Anglja zadowolona z Francji...

Londyn, 5. 12. (Pat.) Oficjalne oświadczenie rządu francuskiego o zamiarze **stosowania w obszarze okupowanym łagodniejszego regimu wywołało w Anglji nader korzystne wrażenie.**

„Daily News" zaznacza, że fakt powyższy wpłynie korzystnie na ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań oraz przyczyni się niewątpliwie do podniesienia waluty niemieckiej.

O odbudowe kraju.

Warszawa, 5. 12. (Pat.) **Sejmowa komisja** odbudowy kraju przyjęła szereg artykułów projektu ustawy o odbudowie kraju, która oznacza wysokość pożyczki państwowej na odbudowę.

Rzym, 2. 12. (Pat.) **Izba przyjęła układ, podpisany między Włochami a Rosją w r. 1921 w Rzymie.**

Moskwa, 2. 12. (Pat.) **Komunikat moskiewskiej stacji radjotelegraficznej: Rząd S. S. S. R. zwrócił się z notą do wszystkich mocarstw w sprawie 9 statków sowieckich, zatrzymanych przez władze francuskie w Konstantynopolu.**

Przed spadkiem cen żyta.

Ceny za żyto na giełdzie warszawskiej trzymają się na jednym poziomie. Nadzieja zahamowania drożyzny artykułów mączno-spożywczych.

Warszawa, 5 grudnia.

Na giełdzie towarowo-zbożowej w Warszawie, aczkolwiek panowała ostatnio tendencja zwyżkowa, ceny **żyta zostały utrzymane.**

W związku z tem nie podwyższono w Warszawie ceny chleba i ceny mąki.

Należy zaznaczyć, że **skoordynowany wysiłek kupujących na giełdzie żyto**, młynarzy warszawskich, powstrzymywania się od czynienia zakupów, **przyniósł pożądany skutek — utrzymanie ceny.**

Przy zniżkowej tendencji dolara i odpowiedniej taktyce kupujących przy współdziałaniu władz administracyjnych zahamowanie drożyzny artykułów mączno-spożywczych, mogłoby przybrać charakter stały.

B. cesarzowa Zyta uczy syna wedle starej mapy Europy

Ekscesarzowa Zyta konferuje z Kahrem. — Unja personalna połączy Węgry z Bawarją. — Przedsięwzięcie Zyty skończy się niepowodzeniem. — Tron węgierski jest nieobsadzony..! — „Nauczyciele Ottona uczą go według starej mapy Europy".

(Od naszego korespondenta).

Monachjum, 3 grudnia.

W celach związanych ściśle z przyszłym losem Węgier i Bawarji, przybyła onegdaj do Monachjum ekscesarzowa Zyta, celem porozumienia się z Kahrem.

Jak tu twierdzą, przybycie cesarzowej Zyty jest związane ze sprawą kandydata na tron Węgier i Bawarji. B. cesarzowa Zyta nosi się podobno z zamiarem **utworzenia unji personalnej między temi państwami.**

W bawarskich kołach narodowych twierdzą, że to przedsięwzięcie b. cesarzowej Zyty **zakończy się niepowodzeniem**, gdyż von Kahr jest **zdecydowanym zwolennikiem Wittelsbachów i nie ma sympatji dla Habsburgów.**

Z Budapesztu donoszą, że wychodzący tam organ „Pesti Naplo". ogłasza ciekawe rewelacje o planach ekscesarzowej Zyty.

Zyta oświadczyła dziennikarzom amerykańskim, że Europa jest **znużona ustrojem republikańskim.**

Ludy europejskie ważyły demokracje i znalazły, że jest ona dość lekką i oczekują obecnie swego wybawienia.

Moja ojczyzna, oświadczyła b. cesarzowa, **Węgry byłaby już dziś królestwem, gdyby sprzymierzeni nie sprzeciwili się woli narodu węgierskiego. Przygotowuję króla Ottona, aby mógł wstąpić w najbliższym czasie na tron i postawiłam sobie za cel życia zrobienie z niego panującego monarchy. Tron Węgier jest tylko narazie nieobsadzony, a gdy król Otto dojdzie do pełnoletności będzie panował na Węgrzech".**

Na uwagę jednego z dziennikarzy, że mapa Europy uległa po wojnie wielkim zmianom, oświadczyła b. cesarzowa Zyta:

„Nie uznajemy tych zmian. Nauczyciele mego syna uczą go jeszcze dziś według starej mapy Europy".

Dr. Mattaja o sanacji skarbu w Austrji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia.

W dniu wczorajszym zaproszeni zostali członkowie Naczelnej Rady Chrześc. Demokracji na herbatę do marszałka Senatu Trąmpczyńskiego, gdzie b. minister austrjacki Dr. Mattaja, bawiący obecnie w Warszawie, wygłosił referat o naprawie skarbu w Austrji.

* * *

Wieczorem zaproszono Dr. Mattaje, który jest członkiem austrjackiej Chrześcijańskiej Demokracji na posiedzenie Naczelnej Rady Chrześc. Demokracji. Dr. Mattaja i tu wygłosił referat o położeniu wewnętrznem w Austrji.

Miłego gościa witano serdecznie — dziękując mu za udzielenie całego szeregu uwag z dziedziny skarbowości. Charakterystycznem było twierdzenie Dr. Matteji że Austrja przeprowadziła sanację skarbu pod kątem widzenia li tylko interesów całego społeczeństwa i że zagadnienie, dotyczące sanacji skarbu, jest zagadnieniem stojącem ponad interesami poszczególnych stronnictw.

Życzliwe te uwagi Dr. Matteji, nacechowane głęboką zrozumiałością poruszonego tematu — wywołały żywy oddźwięk wśród Członków Rady Naczelnej Chrz. Demokracji.

Czy watykan uzna Sowiety de jure

Rzym, 5 grudnia.

Dzisiejsze dzienniki podały wiadomość, jakoby Cziczerin przesłał do Watykanu notę, zawierającą obietnicę **zaprzestania prześladowań katolików w Rosji pod warunkiem uznania przez Watykan sowietów de jure.**

W związku z tem przedstawiciel PAT. zasięgnął informacji u jednej z wyższych osobistości duchownych przy Watykanie, interesującej się żywo sprawami polityki.

Przedstawiciel PAT otrzymał zapewnienie, że ponowna nota Cziczerina o tak kategorycznym charakterze dotychczas **do Watykanu nie nadeszła**, i że jeśliby nawet Watykan otrzymał podobną notę, to prawdopodobnie w ten sposób narzucone warunki nie mogłyby być uwzględnione.

Papież interesuje się ogromnie warunkami życia katolików w Rosji i bez względu na prześladowanie utrzymuje nadal komitet pomocy dla głodnych w Rosji, uważając, że jest to sprawa czystej litości i miłosierdzia a nie polityki.

Twierdzenie, jakoby Watykan usiłował specjalnie nawiązać stosunki z sowietami, **nie odpowiada rzeczywistości. Informator naszego korespondenta zakończył rozmowę słowami:**

Chociaż bolszewicy dążą do zbliżenia z Watykanem, kierując się interesami egoistycznymi, byłoby jednak lepiej, aby Cziczerin usiłowania stawiania warunków poprzedził stwierdzeniem, że **w Rosji w stosunku do kościoła rzymskiego panuje zupełna swoboda.**

Warszawa, 5. 12. (PAT). Ministerstwo Poczt. i Telegr. zarządza wycofanie z obiegu z dniem 1 stycznia następujących pocztowych znaczków **opłaty:50, 100, 200, 300, 400, i 1000-markowych, tudzież dopłaty: 50, 100, 200, i 500-markowych**, równocześnie oznajmia, że wspomniane znaczki znajdujące się w posiadaniu publiczności mogą być wymienione w urzędach pocztowych w terminie do 1 stycznia na znaczki wyższej wartości z tem jednakże ograniczeniem, że będą w dobrym stanie i w ilości nie większej, niż 10 sztuk w jednej wartości.

SENSACYJNE MORDERSTWO W BYDGOSZCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bydgoszcz, 6 grudnia.

W nocy z wtorku na środę dnia 5 grudnia zamordowany został w składzie jubilerskim p. Szulca w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 3, kierownik składu p. Grodski.

Zbrodniarze okradli jednocześnie cały skład zubilerski.

Sprawa morderstwa przybiera rozmiary sensacji, brak jest jednakżedotąd bliższych szczegółów tego morderstwa.

—** **Za nielegalny handel obcą walutą** aresztowano onegdaj Wiktora Wodkowskiego z Grudziądza.

—** **Niendałe włamanie.** Ostatniej nocy włamywacze usiłowali włamać się do składu kolonialnego p. Trzeciaka przy ul. Strzeleckiej. Złodzieje wybili okno wystawowe wartości 300 miljonów mk, próbując dostać się do wnętrza składu, zostali jednak widocznie spłoszeni, gdyż zbiegli w niewiadomym kierunku nie dokonawszy zamierzonej kradzieży.

—** **Pożar** wybuchł wczoraj przy ulicy Chełmińskiej 92 w mieszkaniu p. Lorkiewicza. Spaliła się pościel i różne sprzęty domowe. Przyczyna pożaru prawdopodobnie nieostrożność. Straż ogniowa ogień ugasiła w krótkim czasie.

Migawki.

Jak p. Pomułkiewicz z Fordonu chciał ulżyć ubogiej ludności i co go za to spotkało.

(Niby sowizdrzalska historyjka).

Pan Pomułkiewicz, Bogu ducha winny kupiec fordoński, miał czułe nadzwyczaj serce na wszelką niedolę ludzką czem się różnił wielce od innych kupców w Fordonie i okolicy.

Pan Pomułkiewicz nie miał jednak szczęśliwej ręki w swych poczynaniach.

Pewnego dnia, a było to mówiąc z historyczną ścisłością dnia 30 sierpnia 1923 roku, zjawiła się u p. Pomułkiewicza komisja rewizyjna w osobie burmistrza p. Wawrzyniaka któremu dla powagi asystował jeden posterunkowy.

Chodziło o to, czy p. Pomułkiewicz sprzedaje towary według cennika,

I oto wielebna komisja skonstatowała i protokolarnie przygwoździła fakt, że p. Pomułkiewicz funt makaronu sprzedaje po 10 000 mk, choć w cenniku podane było 12 000 mk.

Tłumaczył się z tego dysonansu biedny kupiec tem, że pragnie w ten sposób iść na rękę znękanej drożyzną ludności. Pobiera więc niższe ceny, niż są w cenniku przepisane.

Tymczasem ustawa powiada wyraźnie, że nie wolno towaru sprzedawać po „innej" cenie jak po cennikowej. Zachodziło więc w tym wypadku przekroczenie ustawy cennikowej — jasne jak plama na słońcu i proste jak świński ogonek.

A że niema winy bez kary, więc jakiś czas później p. Pomułkiewicz otrzymał „mandat" na zapłacenie grzywny 100 000 mk, i 10 000 mk. kosztów administracyjnych.

Naród żydowski krwawi...

Grudziądz, 6 grudnia.

Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd sjonistów, na który przybyło 80 delegatów z różnych miast w Polsce. Omawiano na nim głównie stosunek do przyszłej „Agencji żydowskiej", która ma być polityczną reprezentacją Palestyny wobec jej mandatarjuszki Anglji.

Na zjeździe rej wodził poseł Grünbaum. Przewodniczący wyraził się według „Hajnta" 270):

„Naród żydowski krwawi (?), a to zmusza sjonizm, żeby był nie ruchem w celu krzewienia hebraiszczyzny w krajach niewoli (!), lecz w celu budowania Palestyny."

W sprawie związków sjonistycznych w Polsce oświadczył p. Grünbaum:

„Organizacja sjonistyczna w Polsce nie jest zalegalizowana, lecz istnieje na zasadzie okólnika, w myśl którego partje polityczne nie wymagają specjalnej legalizacji. Jednakże starostowie oświadczają, że organizacja sjonistyczna nie jest partią."

Sjonistyczna organizacja szkolna p. n. „Tarbut" otrzymywała subsydja z Ameryki, które obecnie znacznie zmalały. Sprawozdawca narzekał, że „rodzice żydowscy nie chcą płacić za dzieci, uczęszczające do „Tarbutu" **i wolą je oddawać do polskich szkół ludowych, gdzie nie potrzebują nic płacić."**

Jednakże sjoniści mają w Polsce **140 szkół hebrajskich o 703 klasach i 15.600 uczniach.**

Ciekawe było odezwanie się delegata Rabinowicza z Otwocka:

„Żydzi w Polsce nie są tak biedni jak się zdaje. Mogą oni dawać na sjonizm o wiele więcej, niż dają."

P. Grünbaum nawoływał też do połączenia roboty sjonistycznej z robotą żyd. Tow. kupców, handlarzy i rzemieślników.

„Lodzer Tagbl." (271) twierdzi, że „stanowisko p Grünbauma wobec problematów politycznych sjonizmu pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem W. Żabotińskiego **(głośnego wroga Polski).**

A więc mamy państwo w państwie!!!

Nowe linje telegraficzne i telefoniczne

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 grudnia.

W roku przyszłym projektowana jest budowa następujących nowych linij telefonicznych:

1) Łódź—Gdańsk, dodatkowy drugi przewód, 2) Warszawa—Dęblin—Krasnystaw celem uzyskania bezpośredniego połączenia Warszawy ze Lwowem z ominięciem niepogodnego połączenia przez Białę. 3) Warszawa—Równo przez zawieszenie nowego przewodu na odcinkach Równo—Łuck, Kowel—Brześć Lit. 4) Warszawa—Łódź, siódmy przewód. Pozatem przewidywana jest budowa szeregu mniejszych linji telefonicznych o znaczeniu lokalnem.

Z pośród projektowanych nowych linji telegraficznych wymienić należy: W dyr. lwowskiej: 1) Krechowiec—Perechińsko, 2) Grzymałów—Podwołoczyska, 3) Lwów—Drohobycz—Truskawiec—Borysław.

Wyczerpuje to program budowy nowych linji telegraficznych, ograniczony bardzo ze względów oszczędnościowych.

Uruchomienie mennicy państwowej.

Warszawa, 5 grudnia.

„Gazeta Warszawska" donosi, iż przygotowania do uruchomienia **mennicy państwowej są już na ukończeniu.**

W tych dniach zwiedzać będą urządzenia mennicy przedstawiciele sfer parlamentarnych, którym wyjaśni je i zademonstruje p. dyrektor Głównego Urz. Prob. Aleksandrowicz.

Kłamstwa lewicy.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 grudnia.

P. pos. Niedziałkowski na posiedzeniu sejmowem w dn. 4 bm. w mowie swej twierdził, że p. Korfanty **mimo że jest wicepremjerem, piastuje urzędy w Skarbofermie i w innych spółkach,** w których rząd ma swój udział.

Twierdzenie to **nie zgadza się** z prawdą, bowiem p. Korfanty obejmując stanowisko ministra **ustąpił ze wszystkich rad nadzorczych,** których był członkiem.

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

Warszawa, 5 grudnia.

Zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów w połowie bieżącego miesiąca zostanie wypłacony urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym dodatek drożyźniany w wysokości, odpowiadającej wzrostowi drożyzny w drugiej połowie listopada,

Mnożna, według której dodatek ten będzie obliczony, wynosić będzie około 34 tys. mkp.

Kursy wpłat na podatek majątkowy

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 listopada.

Ministerjum skarbu ustaliło następujące kursy dla uskutecznionych już dotychczas wpłat na podatek majątkowy:

17 września 55,500, 18 — 54,700, 19 — 55,000, 20 — 55,100, 21 — 54,900, 22 — 56,500, 24 — 35,700, 25 — 57,850, 26 — 58,000, 27 — 59,500, 28 — 61 600, 29 — 65,600, 1 października 67,600, 2 — 73,400, 3 — 76,850, 4 — 79,150, 5 — 80,700, 6 — 93,600, 8 — 102,300, 9 — 112 000, 10 — 121,600, 11 — 141,500, 12 — 146,750, 13 — 175,800, 15 — 181,200, 16 — 178,600, 17 — 178,800, 18 — 188,500, 19 — 281,8000, 25 — 340,000, 26 — 336,000, 27 — 335,000, 29 — 334,000, 30 — 318,000, 31 — 314,000, 2 listopada 307 000, 3 — 317,000, 5 — 350,000, 6 — 338,000, 6 — 340,000, 8 — 332,000, 9 — 333,000, 10 — 343,000, 12 — 345,000, 13 — 345,000, 15 — 357,300.

Z dziedziny wiedzy i nauki

Plamy słoneczne.

Przed paru dniami doniosły angielskie obserwatorja astronomiczne o wzmożeniu się plam na centralnym punkcie naszego układu, słońcu.

Cóż wiemy o nich w zakresie fizyki słonecznej, i w jakiej zależności przyczynowej pozostaje do nich nasza ziemia?

Plamy słoneczne

odkrył Galileusz w r. 1611. Przedstawiają się one jako miejsca ciemne na tarczy słońca, różnych kształtów i wielkości. Największe mają do 200 000 klm. średnicy i występują głównie między 10° a 40° szerokości.

Większe plamy posiadają przy znacznej trwałości istnienia, zdolność poruszania się na tarczy słonecznej od wschodu ku zachodowi, przebiegając ją w ciągu 13-stu dni. W większych szerokościach, ruch plam jest nieco powolniejszy.

W zakresie rodowodu

tak ciekawego zjawiska istnieją teorja Wilsona, według której jądro słońca jest ciemne, a plamy są lejkowatemi otworami w fotosferze słońca i hipoteza Kirchhoffa, który objaśnia plamy jako chmury w atmosferze słonecznej, powstające wskutek miejscowego oziębienia się słońca, podobnie

Na Śląsku niemieckim szaleje pożoga rewolty głodowej.

Śląsk niemiecki pod znakiem głodowej rewolty. — Dochodzą słusznych praw. — Bezlitosna walka z władzami. — Zagłada wielkich dworów. — „Czerwony kogut“. Brzemienna w skutki noc. — Żądamy wydania żywności! — „Odmawiam!“ — Więc dwory płoną... — Mądrość po niewczasie.

(Od naocznego świadka.)

Grudziądz, 6 grudnia.

W niemieckiej części Śląska rozpaczliwa gospodarka ekonomiczna pchnęła wygłodzonych mieszkańców do ostatecznego kroku, dostępnego sponiewieranemu i lekceważonemu przez państwo człowiekowi, — do dochodzenia swych

słusznych praw

z bronią w ręku.

Od dwóch blisko tygodni w okolicach Głogowa rozpętała się dzika **bezlitosna** walka pomiędzy zdecydowaną na wszystko **ludnością** a organami **władz.**

Ofiarą tej rewolucji padła część **wielkich dworów,** między nimi **stary zamek rycerski Herrndorf i około stu folwarków**, spalonych **doszczętnie i kilka tysięcy gospodarstw włościańskich, splądrowanych** i częściowo **spalonych.**

W górach leżących obok **Głogowa** obozują **tłumy zorganizowane**

, po wojskowemu

i operujące według **reguł operacji** militarnych.

Organizacja ta nazywa się wśród ludności miejscowej **„Czerwonym Kogutem.“**

— — — — — — —

Noc głucha . . . Dwór śpi . . .

W tem ktoś wali do bramy wjazdowej.

— Kto tam?

— Wpuszczajcie! **Idą delegaci „Czerwonego Koguta.“**

Lęk okrutny pada na cały dom, ale wpuszczają.

W gabinecie pana domu czarne, zamaskowane postacie stawiają warunki:

— Żądamy natychmiastowego oddania zapasów żywności, ukrytych w śpichrzach i piwnicach . . .

Cisza . . . Niema odpowiedzi . . .

— Więc? — nalegają spiskowcy.

— **Odmawiam** — pada z ust gospodarza.

A na zajutrz na zabudowaniach folwarcznych zjawia się znak „czerwonego koguta“.

Za kilka dni dwory te płoną i **nie zostaje** z nich nic, jeno **perzyna i gruzy.**

Jest to zemsta **sponiewieranego człowieka.**

— — — — — — —

I tak cała połać kraju żyje pod znakiem tych **strasznych warunków,** a nam, słuchającym o **nich** tak dziwnie, prawdziwemi zdają się słowa wypowiedziane kilka dni temu na łamach „Rzeczypospolitej“: . . . Gdyby dziś przyszło głosować podczas **plebiscytu,** wynik głosowania wypadłby

zupełnie inaczej

dla Niemców, choćby zorganizowali stokroć **brutalniejszą i nieprzebierająca w środkach agitację . . .**

jak w naszej atmosferze powstają chmury ze skraplania się pary wodnej.

Natężenie ilościowe plam

ulega perjodowi 11-letniemu. Co lat 11 następuje maksimum plam w połowie perjodu przypada ich minimum.

Godnem bacznej uwagi jest, iż perjod plamisty pokrywa się z perjodem magnetycznego natężenia ziemi i z obfitością zórz polarnych, a odpowiada długości roku Jowisza.

Wpływy plam słonecznych

sięgają podobno dalej, niż im to astronomia nakazuje. Według pewnych wierzeń i zręcznie naciągniętych faktów historycznych, plamy słoneczne mają oddziaływać na tempo rozwoju wypadków historycznych. Wzrost i spadek wielkości plam odbwa się — jak wiadomo — w okresie 11 lat, ale często zmiana następuje wcześniej. Z 27 okresów obserwowanych od czasu Gal/eusza tylko 9 dosięgło całych jedenastu lat, 9 było dłuższych, niż 11 lat, a 9 krótszych.

Nie trudno wykombinować

iż podczas długich okresów odbywały się zwykle przewlekłe wojny i rewolucje, gdy podczas krótkich okresów panuje przeważnie spokój.

I tak podczas okresu z r. 1619—1634 zaczęła się wojna trzydziestoletnia. W okresie 14-letnim 1784—1798 wybuchła francuska rewolucja i rozpoczęły się wielkie wojny, które trwały do r. 1815. Obecny okres, który rozpoczął się w r, 1913 będzie zapewne bardzo długi.

· Obejmuje wojnę światowa

i niekończące się rewolucje. Maksimum obecnych plam trwało od r. 1915—1919. Należy zaznaczyć z punktu żonglerstwa faktami historycznemi, iż maksimum. 1810—1823 odbywało się podczas wojen napoleońskich. Pozatem innego oddziaływania plam na losy Ziemi i jej mieszkańców, nie dostrzeżono dotychczas.

Gdański Komitet Pomocy Młodzieży Akademickiej.

Gdański Kom. Pom. Młodz. Akad. powstał jesienią 1923 r. Myśl stworzenia go zrodziła sie z inicjatywy kilku osób, które wiedzione zainteresowaniem sie młodzieżą akdemicką wogóle, a współczuciem dla jej ciężkiego materjalnego położenia na terenie gdańskim w szczególe, postanowiły przyjść jej w miarę sił zpomocą materjalną i moralną.

Głównym celem Komitetu jest:

Zorganizowanie Domu Akademickiego, istniejącego we Wrzeszczu i mieszczącego się w dawnych koszarach, w sposób **odpowiadający wymaganiom hygjeny i kultury** i rzeczywistym potrzebom akademika.

Drugim celem Komitetu jest zaopatrywanie **Kuchni Akademickiej w żywność** — bądź to drogą zyskiwania darów w naturaliach, bądź przez zakup hurtowy taniej żywności — tak, by młodzież żywić się mogła dobrze, zdrowo, i o ile możności jaknajtaniej, ażeby polski student, obciążony obecnie przez Politechnikę bardzo wyczesnem, które wobec ogromnej różnicy pomiędzy polską i gdańską waltuą jest ciężarem dla niego, mógł — żywiąc się w kuchni, na życie jaknajmniej wydawać **nie był zmuszony Gdańska opuszczać**, co byłoby połączone dla studentów samych, jakoteż i dla kraju z wielką szkodą.

Z dziedziny wynalazków.

Auto-areoplan.

Francuska fabryka samochodów Tampier pracująca od dłuższego czasu nad rozwiązaniem problemu jednoczącego automobil z samolotem wykonała ostatnio szereg doświadczeń z aparatem najnowszego typu i osiągnęła bardzo dobre wyniki.

Samolot tego systemu zaopatrzono w dwa motory, z których jeden służy do poruszania aparatu na ziemi, drugi zaś spełnia swe zwykłe funkcje powietrzne.

Skrzydła samolotu składają się automatycznie. W chwili, gdy teren staje się zbyt trudnym do odbywania drogi na samochodzie, pilot przełącza na motor poruszający śmigło, skrzydła rozwijają się automatycznie i płatowiec w krótkich, drgających podrzutach unosi się w powietrze.

Na bulwarach paryskich kilkakrotnie już obserwowano aparat Tampiera, wyjeżdżający skromnie z garażu na lotnisko.

Szerokie zastosowanie tego wynalazku jest zapewnione w najbliższym czasie i w bardzo wielu działach komunikacji lądowo-powietrznej.

Literatura, sztuka.

Nowy dramat Sudermanna

wystawił teatr niemiecki w Królewcu p. t. „Die Denkmalsweihe“ („Poświęcenie pomnika“).

Treść dramatu opiera się na przeżyciach wewnętrznych młodej wdowy, która w dzień poświęcenia nagrobka zmarłego męża dowiaduje się, iż nie był on tak świetlaną postacią, za jaką go uważała.

Rewelacja ta budzi w niej zrazu silną nienawiść ku zmarłemu, następnie zwrot do nowego szczęśliwego życia.

Krytyka niemiecki pod osłoną poważania, należnego Nestorowi ubogiej literatury dramatycznej Niemiec współczesnych, wytyka mu jednak banalność pomysłu oraz szablonowe i suche jego przeprowadzenie.

JACK NOIR.

Wieczór.

Zgiełk wieczorny, ciągle słyszę
Wielkie, barwne tu afisze
 Proponują „Wurst und Bier“. . .
Gwiazdy — krople stearyny,
A obłoki, jak pierzyny;
 Księżyc — holenderski ser.

Chodnik, jezdnia — czysta, gładka.
Na asfalcie smugi światła,
 Bawią ludzi barwną grą.
Gdyby po powierzchni wody
warczą, pełzną samochody:
 Jak olbrzymy — bąki brzmią — — —

Chodzą swe unosząc nogi
Mopsy, foksy i buldogi
 Z miną gości z obcych stron,
Z każdym jest nadęty Niemiec,
Zato biedny cudzoziemiec
 Z kupą dzieci robi ton. . .

W schadzkach, randkach i piknikach,
W ciszy nieba, w miasta krzykach
 Życia zgiełk wyczuwa się.
Profil damy „swąd“ cygara,
wieczorowy kurs dolara —
 Wszystko skacze, kipi wre. — — —

Mkną karety, pełznie nędza,
Życie wije się jak przędza.
 Jest „Herr Schutzmann“ — wieczny stróż
I niezwykle nocna dama,
I rażąca wciąż reklama
 Knajpy „Kakadu“ jest tuż. . .

Przełożył G-ckl.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 278 „Głosu Pomorskiego“ z dnia 5-go grudnia 1923 r. pojawił się list otwarty p. t.: „U nas inaczej . . .“ p. pułkownika J e ł o w i c k i e g o, w którym podpisany zarzuca wyższym funkcjonarjuszom komunalnym, iż nie spełniają należycie swych obowiązków w kierunku zwalczania drożyzny nabiału, ponieważ posiadają d o m e n y.

Niniejszem stwierdzam, że ani jeden z wyższych funkcjonarjuszów komunalnych miasta Grudziądza domeny nie dzierżawi, ani też majątku ziemskiego nie posiada, wobec czego zarzut p. pułkownika Jełowickiego jest bezpodstawny.

Przeciwko autorowi listu obrażającego wyższych funkcjonarjuszy miejskich, Magistrat wystąpił na drodze służbowej.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

Włodek,
Prezydent miasta Grudziądza.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Wig. Ambrożego. **Wschód słońca** 7.56 zachód 3.45. Wschód **księżyca** 5.14 zachód 311..

„Straż Narodowa“ w Wielkopolsce zbiera zboże dla ubogiej ludnoćci.

Rolnicy na ten cel opodatkowali się dobrowolnie. Z Wyrzyskiego piszą, że konferencja rolników powiatu bydgoskiego u p. starosty Niesiołowskiego, **uchwaliła dla biednych po 1½ funta żyta z morgi;** zaś zebranie rolników na powiat wyrzyski, w dniu 19 listopada, samorzutnie **uchwaliło 2 funty z morgi dla biednych. Dla miasta Bydgoszczy uchwaliło dać 300 centnarów żyta.** Rolnicy powiatu wyrzyckiego nawołują miasta, by utworzyły komitety społeczne, aby módz komitetom tym przydzielić zboże. „Straż Narodowa“, która jest dobrze zorganizowana, ma powołać do życia komitety społeczne.

Wywłaszczenia Polaków na Litwie.

W pierwszych 9 miesiącach rb. rozparcelowano na Litwie na podstawie reformy agrarnej 117 405 hektarów drogą konfiskaty 400 większych posiadłości, przeważnie polskich. Dotychczasowym właścicielom pozostawiono z tego 17 639 hektarów ziemi i 601 hektarów lasu. Na rozparcelowanej ziemi osiedlono 6 313 osób.

Dar na naukę polską.

Znana rodzina pp. Skibińskich, chcąc powiększyć kolonję kasy im. Mianowskiego nad Świdrem, z przeznaczeniem na dom pracy i wypoczynku dla uczonych polskich, ofiarowała kasie Mianowskiego **dwie przylegające do tej kolonji morgi ziemi.**

Cała więc kolonja obecnie liczy 5 morgów obszaru w jednej znajzdrowszych okolic Warszawy.

Pamięć Kanady o wojsku polskiem.

Wśród mieszkańców Niagary w Kanadzie, przyjaciół Polski, zebrano znaczniejszą sumę na zakład im. św. Józefa dla sierot po żołnierzach polskich w Bydgoszczy. Z sumy tej zakupiono na gwiazdkę dla sierot większy zapas zimowej bielizny, dalej cukierki, mydło, ręczniki, skarpetki, kołnierze, krawatki, koszule, chustki, rękawiczki, czekoladę itd.

Rzeczy te zostały już wysłane wraz z gotówką na ręce ks. Z. Rydlewskiego, kierownika zakładu, na potrzeby instytucji.

Nowe mnożniki celne.

Z dniem dzisiejszym obowiązywać zaczynają nowe podwyższone mnożniki celne, a mianowicie normalny w wysokości 462.000 i ulgowy w wysokości 346.000.

Nowe miasto w Polsce.

Z osady Konstantynów i wsi Konstantynówek powiatu łódzkiego utworzona będzie gmina miejska z siedzibą zarządu miejskiego w osadzie Konstantynów.

Na nowe miasto rozciągnięta będzie moc obowiązująca dekretu z dnia 4 lutego 1919 roku, o samorządzie miejskim.

Polska w międz. żegludze powietrznej.

W celu rozważenia sprawy ratyfikacji przez Polskę konwencji dotyczącej żeglugi powietrznej odbędzie się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja międzyministerjalna.

Na naradach tych omówione będą sprawy: złożenia przez Polskę dokumentów ratyfikacyjnych powyższej konwencji, udziału Polski w Komisji międzynarodowej żeglugi powietrznej i zawarcie lotniczej umowy z Danią

Muzyka polska za granicą.

Zwycięstwo kompozytorów polskich na konkursie muzycznym w Paryżu.

W tych dniach rozstrzygnięto rozpisany swego czasu konkurs na utwory muzyki instrumentalnej i wokalnej.

Rozstrzygnięcie konkursu interesuje nas z tego względu, że z pięciu działów konkursu dwie **pierwsze nagrody** w dwu działach **otrzymali muzycy polscy: p. W. Maliszewski** (cztery utwory na wiolonczelę z fortepjanem) **i Stefan Malinowski** (taniec nowoczesny), co stanowi procent znaczny, dla nas bardzo pochlebny.

O zachowanie aktów państwowych.

Prezydjum Rady Ministrów rozesłało do wszystkich Ministrów i samodzielnych urzędów państwowych okólnik zabraniający niszczenia aktów urzędowych bez upoważnienia zarządu archiwów państwowych. Okólnik ten ma na uwadze ujednostajnienia przez wszystkie władze i urzędy ścisłego przestrzegania przepisów przechowywania aktów urzędowych.

—** **Numer świąteczny „Głosu Pomorskiego“.** W ciągłej trosce o zwiększenie łamów naszego pisma, wydajemy co jakiś czas numer specjalny, w którym dajemy cały szereg artykułów literackich i beletrystycznych. Obok tego numer taki stanowi wyjątkowo korzystne źródło reklamy. Wobec tego, że nasz numer świąteczny przyniesie rewelacyjne artykuły i rozejdzie się niemal po całej Polsce — rozumiejąc swój interes powinno kupiectwo pomorskie licznie zgłaszać ogłoszenia.

—** **Teatr Miejski.** Z kancelarji Teatru Miejskiego otrzymujemy następujący komunikat: Dziś we czwartek przedstawienie zniżkowe 50 proc. „Piosnki ułańskie“ Bunikiewicza. Bony ważne. Początek o godz. 8-ej.

O załogodzenie bezrobocia.

Komunikat „Podkomisji Walki z bezrobociem" w Grudziądzu.

Grudziądz, 6 grudnia.

Podkomisja „Walki z bezrobociem" w Grudziądzu nadsyła nam komunikat następującej treści:

Wobec trudnych warunków, w jakich w chwili obecnej znajduje się przemysł, które powodują ograniczanie pracy w poszczególnych zakładach przemysłowych i handlowych, „Podkomisja Walki z bezrobociem" w Grudziądzu, złożona z przedstawicieli kół rządowych, wzywa pp. właścicieli wszystkich zakładów przemysłowych i handlowych m. Grudziądza i powiecie grudziądzkim, **by w wypadkach konieczności ograniczenia pracy zechcieli porozumieć się każdorazowo z Inspektorem Pracy** 60-go obwodu (ul. Strzelecka nr. 20), jako przewodniczącym tejże podkomisji, celem wspólnego ustalenia takiego sposobu ograniczenia pracy, któryby częściowo **zapobiegał zupełnemu, choćby czasowemu wstrzymaniu pracy**, a w ostatecznym razie w wypadku konieczności zmniejszenia ilości robotników, by zwolnienie tychże odbyło się **z uwzględnieniem stanu rodzinnego, majątkowego itp. poszczególnego robotnika.**

Zarazem Podkomisja Walki z bezrobociem zwraca uwagę pp. pracodawców i pracobiorców na **niedopuszczalność stosowania w obecnej chwili pracy w godzinach nadliczbowych, za wyjątkiem wypadków przewidzianych** w art. 6 i 11 Ust. z dnia 18. 12. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, która wbrew tendencyjnym pogłoskom i interpretacjom nie jest ustawodawczo zmodyfikowaną pod każdym względem i ma moc obowiązującą w całej pełni.

Przypomnienie powyższego stronom interesowanym „Podkomisja Walki z bezrobociem" uważa za konieczne ze względu na to, iż **praca w godzinach nadliczbowych w czasie obecnego kryzysu przyczynia się znacznie do wytworzenia usprawiedliwionego nieukontentowania tych** pracobiorców, którzy z racji tegoż kryzysu są pozbawieni częściowo lub zupełnie pracy".

Co mówi dyr. depart. sztuki i kultury o Teatrze Miejskim w Grudziądzu?

Znaczenie teatru na kresach. — Punkt ciężkości działania przenie się na Grudziądz

„Kurjer Warsz." podaje wywiad swego współpracownika z dyr. departamentu sztuki i kultury, p. Skotnickim w sprawie tak zaognionej i zachwianej jak byt teatrów na kresach Polski. Fragment tego wywiadu w części bliżej obchodzącej Pomorze podajemy za wspomnianym pismem.

Grudziądz, 6 grudnia.

O roli teatru narodowego w kierunku szerzenia polskości, osobliwie na ziemiach kresowych wschodnich czy zachodnich, jakoś dotychczas głucho było w naszej prasie, **gdy tymczasem Niemcy jawnie subwencjonują teatry szwabskie na Górnym Śląsku i Pomorzu.** W materji tej, tak żywo obchodzącej polską ludność kresów zachodn. dyr. Skotnicki współpracownik „Kurjera Warszskiego" powiedział co następuje:

„Co się tyczy teatrów prowincjonalnych o główna uwaga nasza zwrócona jest na **Lwów. Wilno, Grodno, Pomorze i Górny Śląsk.** Teatry te, bowiem zdobyły sobie **ogromną popularność wśród ludności nie tylko polskiej,** lecz również wśród ludności etnicznie obcej, a pod względem kulturalnym dają doskonałe rezultaty. Mają one wprawdzie do zwalczania bardzo **poważną konkurencję ze strony teatrów niemieckich, rosyjskich i żargonowych,** wysoki jednak poziom ich, zmusza ludność do zbliżenia się do teatru polskiego i utrwala ich stanowisko nie tylko moralne, ale również finansowe. Jako fakt charakterystyczny mogę przytoczyć, iż **takie teatry cieszą się wielką sympatją, gdyż np. w Grodnie ludność miejscowa i korpus oficerski opodatkowały się na rzecz teatru polskiego, wskutek czego teatr ten dzisiaj nie ma prawie deficytu."**

„Jakie subsydja czerpią te teatry z funduszów ministerjum oświaty?"

„Ministerjum **nie jest w możności ze względów finansowych obsłużyć potrzeb licznych wszystkich miast pod względem teatralnym,** wskutek czego musiało stanąć na stanowisku zakładania teatrów w pewnych najważniejszych punktach, utrwalenia ich, zaopatrzenia w dostateczną ilość rekwizytów, aby dopiero potem przenieść swoją troskę do innego miasta, **aby tam założyć nową placówkę kultury ojczystej,** jak to się stało np. **w Toruniu,** gdzie teatr zdobył sobie duży rozgłos, majątek ruchomy, wyrobił sobie poważną frekwencję publiczności, **poczem przenieśliśmy punkt ciężkości działania na Grudziądz."**

„Co słychać na kresach wschodnich?"

„Obszar kresów jest wielki, ale tęsknota za sceną, z której płynie język polski jest jeszcze większa. Wobec tego departament sztuki musiał zwrócić uwagę na uruchomienie „Towarzystwa teatrów amatorskich" które subwencjonuje, iżby mogły nabyć najniezbędniejsze dla założenia sceny polskiej rekwizyty, jak niemniej ja uruchomić. Ma to zastosowanie np. w Brześciu, Pińsku, Tarnopolu Stanisławowie, Łucku itd.

W piątek popołudniu o godz. 5-ej przedstawienie szkolne.. Dyrekcja przedstawienie to daje po najniższych cenach dla młodzieży „Piosnki ułańskie". Ceny miejsc od 30—100 tysięcy.

W sobotę poraz pierwszy na naszej scenie arcydzieło G. Zapolskiej „Żabusia". „Żabusię" napisała wielka autorka dwadzieścia lat temu; grała w niej sama tytułową rolę. Talent znać przedewszystkiem w tworzeniu głównej postaci, owej Żabusi z ptasim móżdżkiem, który nigdy nie wie, da czego czyni cokolwiek. Jest to postać doskonała i opracowana bez opuszczenia nazmniejszego drobiazgu z jej psychologji. „Żabusia" miała ogromne szczęście na wszystkich scenach polskich.

Główną rolę interpretować będzie p. Kostecka. Resztę obsady tworzą Hartmanowa, Weisowa, Lisiecka, Norwidówna, Lenk Łoziński i Kaszyn. Reżyseruje p. Lenk.

—** **Program koncertu Stanisława Boguckiego,** zestawiony nader umiejętnie zawiera utwory, cieszące się zwykle poklaskiem nawet średnio muzykalnych jednostek, dla wspaniałych melodji jak np.: Prolog z „Pajaców" Leoncavallo'a, arja z „Fausta" Gounod'a i Romans do gwiazdy z Tannhäusera Wagnera. Z pieśniarzy usłyszymy nieśmiertelnego Szuberta i Szumanna obok naszego, przedwcześnie zmarłego Karłowicza. Zakończenie koncertu stanowić ma według programu „Arja z kurantami" ze „Strasznego Dworu" Moniuszki; miejmy jednakże nadzieję, że poklask nakłoni cenionego artystę do naddatku. Bilety do nabycia w Domu Towarowym p. Korzeniewskiego (Rynek) a w dniu koncertu przy kasie.

—** **Odczyt o Moniuszce.** Jutro dnia 7 bm. o godz. 8. w auli seminarjum nauczycielskiego odbędzie się drugi z rzędu odczyt muzyczny. Prelegent prof. Dawidowicz mówic bedzie o Stanisławie Moniuszce. W programie ilustracyjnym przyrzekli udział W. P. Goralowa i jako akampaniator i odtwórca niektórych ustępów programu prof. Tomaszewski

—** **Polskie nabożeństwo ewangelickie w Grudziądzu** odbędzie się w sobotę. dnia 8 bm. w kasynie oficerskim 64 p. p. Pom. przy ul. Lipowej, Koszary Kościuszki. — Początek o godz. 11. Cywilnym wstęp do koszar dozwolony.

—** **Przepowiednie pogody na grudzień.** Jeżeli nawet na 24 godzin nie można ściślej ustalić pogody. trudno jest stan ten określić na cały miesiąc. W wielu jednak wypadkach orjentacja na podstawie doświadczeń wieloletnich nie zawiodła. Według stuletniego kalendarza: od 1 do 9 mroźna pogoda, potem deszcz, śnieg i mgła; od 11 do 17 pogoda. od 19 do 23 śnieg, potem pogoda. W Święta Bożego Narodzenia mroźno ale pogodnie.

—** **Wypożyczalnia przeźroczy,** Sekretarjat T. C. L. w Grudziądzu przy ul. Lipowej 28 (Muzeum) poleca wszystkim komitetom T. C. L. instytucjom i towarzystwom oświatowym wypożyczalnię przeźroczy, składająca się z 88 seryj (z działu religijnego, z historji i literatury, z krajoznawstwa, z przyrody, ze sztuki. z działu dla dzieci itd.). Na życzenie wysyła się spis przeźroczy.

—** **Masło spadło w cenie.** Jakkolwiek w rannych godzinach na ostatnim targu masło sprzedawano nawet po 950 tysięcy marek za 1 funt, później jednak koło południa, produkt ten spadł znacznie w cenie, bo aż — jak w pewnych wypadkach miało miejsce — do **600 000 marek.** Objaw ten tłumaczyć na razie można zwiększoną podażą, a zmniejszonym popytem.

—** **Podwyższenie taksy aptekarskiej.** W tych dniach została podwyższona taksa aptekarska. w myśl której wolno pobierać, jako ceny maksymalne, ceny, wyszczególnione w rozporządzeniu Min. zdrowia z dnia 11 lutego rb., z zastosowaniem do nich mnożnika 150. Jednocześnie straciły moc obowiązującą przepisy w sprawie taksy aptekarskiej zdnia 27-go października rb.

—** **O przybrane nazwiska.** Ministerstwo spraw wojskowych opracowuje projekt ustawy uchylający moc ustawy z dnia 11 maja 1920 r. o uznawaniu nazwisk przybranych w czasie służby wojskowej.

—** **Pobory powoływanych do wojska.** W związku z poborem do wojska wydały poszczególne Ministerstwa rozporządzenia, aby powoływanym w pierwszych dniach grudnia roku bież. do wypełnienia obowiązku służby wjoskowej płatnym zgóry siłom pomocniczym nie wypłacano pełnego wynagrodzenia za grudzień br., lecz jedynie przypadająca część uposażenia za dnie pełnionej faktycznie w urzędach służby. Pozostała kwota odnośnych poborów ma być przekazana na konto kasy Państwowej. Nie odnosi sie to do funkcjonarjuszy etatowych i stałych.

—** **Zakaz sprzedawania wódki przez czas poboru.** Z Warszawy donoszą, że w związku z rozpoczynającym się od poniedziałku poborem nowego rocznika do wojska, komisarjat rządu wyda zakaz wyszynku napojów spirytusowych na czas trwania poboru. Zakaz ten ma być stosowany we wszystkich województwach.

—** **Wolne posady.** W sprawie poniżej podanych wolnych posad zwracać się należy ustnie, pisemnie lub telefonicznie do Państwowych urzędów Pośrednictwa Pracy: P. U. P. P. w Nakle poszukuje 4 stolarzy, pomieszkanie zapewnione. — P. U. P. P. w Warszawie poszukuje 2 łańcuszników do wyrobu łańcuchów windowych i 1 zdolnego maszynistę drukarskiego. — P. U. P. P. w Siedlcach poszukuje 100 robotników leśnych z własnemi narzędziami. — P. U. P. P. w Piotrkowie poszukuje do fabryki mebli giętych 1 maszynistę, werkmistrza do prowadzenia fabryki. Mieszkanie 3 pokojowe zapewnione. — P. U. P. P. w Bydgoszczy: 5 pilnikarzy specjalistów od zaraz potrzeba. — P. U. P. P. w Kaliszu poszukuje 1 tokarza żelazn. i 1 stolarza. — P. U. P. P. Brześć (nad Bugiem) poszukuje 200 robotników leśnych. — P. U. P. P. Jarosław umieści 2 ślusarzy i 1 tokarza. — P. U. P. P. Kraków poszukuje inżyniera elektrotechnika. — P. U. P. P. Kutno umieści 3 giserów, 2 stolarzy i 5 ślusarzy. — P. U. P. P. Łuck poszukuje 5 nauczycieli. — P. U. P. P. Poznań umieści 1 szlifiarza z branży nożowniczej, 6 specjalistów do budowania kas pancernych, 2 rzeźbiarzy metalowych. — P. U. P. P. Toruń poszukuje 2 monterów na silniki spalinowe. — P. U. P. P. Starogard poszukuje tokarza w żel., 2 ślusarzy, 2 miedniarzy 1 szewca 4 stolarzy i 1 siodlarza (inwalidę). — P. U. P. P. Grudziądz poszukuje 1 introligatora.

—** **Na Kuchnię Ludową** złożyli: poseł Reder 3 miljony 810 tys. mk (zebrane w dniu poświęcenia bibljoteki kolejowej) p. Seeliger 10 miljonów, p. Szczodrowski 1 miljon. p. Dąbkowski 300 000 mk.

Ruch towarzystw.

—** **Z Tow. Czytelni Ludowych.** Zebranie Komitetu T. C. L. odbędzie się dziś w czwartek o godz. 7.30 w Muzeum

—** **Zebranie Chrześc. Zjednoczenia Zaw.** odbędzie się jutro w piątek dnia 7 bm. o godz. 6 wieczorem w Hotelu Warszawskim".

Z Pomorza.

—** ROGOŹNO. **(Z ruchu organizacyjnego Tow. Powstańców i Wojaków).** Po dłuższej przerwie odbyło się tu znowu zebranie Tow. Powstańców i Wojaków staraniem wójta Krzyżanowskiego. **Referaty wygłosili por. Kieraszewicz i p. Kunz z Grudządza. Prezesem zarządu wybrano wójta p. Krzywińskiego.**

—** RADZYN. **(Obchód rocznicy Powstania Listopadowego.)** Przy końcu ub. miesiąca odbył się w Radzynie obchód rocznicy Powstania Listopadowego, urządzony przez miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków. Uroczystość rozpoczęła się pochodem członków Tow. z muzyką do kościoła, gdzie się odbyła uroczysta Msza św. Po nabożeństwie odbyło się próbne strzelanie, w którem m. in. odznaczyli się p. burmistrz Kirstein, pp. Linda i Niedzielski. Wieczorem odegrano amatorskiemi siłami komedję p. t. „Ciotka Karola". Wstępną przemowę wygłosił prezes Tow. p. dr. Lachowski zaś o powstaniu listopadowem mówił p. Szczupak, nauczyciel. Deklamacje i wspólne odśpiewanie „Roty" zakończyły uroczystość. Żałować tylko należy, że zbyt szczupła ilość obywateli wzięła udział w tej uroczystości.

—** SZYNWAŁD. **(Bójka na zabawie.)** Na zabawie Straży granicznej przyszło do bójki między dwoma strażnikami nazwiskiem Poch i Kubacki, a 17 letnim modzieńcem Wrzesińskim. Młodzieńca tego strażnicy poturbowali podobno bardzo dotkliwie, a co najważniejsze bez żadnego słusznego powodu.

—** **KOŚCIERZYNA. (Zaginiony.)** Przed kilku dniami zaginął dwuletni Bolesław Wiatr, syn Mikołaja i Franciszki, zamieszkałych w Barkocinie, pow. Kościerzyna i pomimo poszukiwań, nie został odnaleziony. Opis chłopca: wzrost około 65 ctm., cera zdrowa, włosy ciemne. oczy niebieskie, nos zwyczajny, twarz okrągła, ubrany w szarą suknię.

—** **CHOJNICE. (Sprawa nabożeństw polskich na dobrej drodze).** Wysiłki ks. proboszcza z Chojnic poparte zwartem stanowiskiem parafjan polskich odniosły odpowiedni skutek.

W najbliższej już przyszłości sumy będą wyłącznie polskie, co się parafji chojnickiej słusznie należało.

Niemcy katoliccy nie będa pokrzywdzeni bo w stosunku do swej liczby będą mieli swe nabożeństwa.

(Pożar słomy). Onegdaj zapaliła się przy ulicy Pietruszkowej u Pechmanna, naprzeciw prokuratury słoma, zwożona przez p. Totenkopfa.

Pożar zaalarmował straż pożarną, ale na szczęście większych strat nie było, bowiem pożar udało się wkrótce przytłumić.

—** **PUCK. (Wielki połów ryb na Bałtyku).** Rybacy wyrażają wielkie zadowolenie z powodu doskonałego połowu łososia i sielawy. Połów jest tak obfity, że niektóre łodzie motorowe mogą przywieźć na ląd tylko połowę złowionej zdobyczy z powodu braku miejsca na statkach. Wędzarnie gdańskie nie są w stanie przerobić wszystkich ryb, wskutek czego odsyła się znaczne ilości parowcami i furmankami do okolic Gdańska.

—** **GDAŃSK. (Wzrost bezrobocia).** W Gdańsku planowano do niedawna rozpoczęcie budowy mostu, który miał łączyć stocznię gdańską z Holmem. Aczkolwiek i Sejm gdański wypowiedział się za budową mostu, plan ten został zaniechany, wskutek czego 1300 robotników i 250 urzędników pozbawionych zostaje zarobku.

Przy dzisiejszem wzrastającem bezrobociu, **daje się** to bardzo dotkliwie odczuwać masom bezrobotnym, **głodującym** w Gdańsku więcej, niż gdziekolwiek **indziej.**

Z całej Polski.

—** **SOLEC. (Wybryki żydowskiego fabrykanta).** jak wynika z nadesłanej nam korespondencji **kierownikiem** żydowskiej firmy N. Heller (tartak) w Solcu **jest** pewien żyd warszawski, którego zachowanie **jest więcej** niż prowokujące. W ub. tygodniu np. zauważył **on jednego** robotnika. nie dość szybko się schylającego, **przyskoczył** do niego, i zaczął go pięścia okładać.

Wtym samym tartaku i z winy tego samego **żyda** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi drugi robotnik, którego kłody drzewa przygniotły i uśmierciły.

Postępowaniem tego żyda oburzeni robotnicy zlinczowaliby go, gdyby nie ukrył się i nie zażądał pomocy policji. która go aresztowała.

W dwutygodniowym okresie urzędowania tego żyda jest to już trzeci wypadek. W pierwszym z jego winy bufory wagonu przygniotły pewnego robotnika drugiego pobił, a trzeci stał się ofiarą żydowskiej lekkomyślności.

—** **BYDGOSZCZ. (Pożar fabryki pudełek do cygar).** W tych dniach wybuchł nocą z niewiadomej przyczyny wielki pożar w suszarni drzewa, należącej do fabryki pudełek do cygar Schrödera w Małych Bartodziejach.

O godz 1.45 w nocy przybyła straż ogniowa i rozpoczęła akcję ratunkową. Część budynku suszarni oraz całą fabrykę uratowano, jednakowoż straty wynoszą kilkadziesiąt miljardów.

(Wielka kradzież biżuterji). W ostatnich dniach popełniono wielką kradzież biżuterji, której wartość przedstawia się przeszło dwa miljardy marek, przy ulicy Promenada. Jednego z tych sprawców kradzieży zdołano ująć w Bydgoszczy, a drugiego z biżuterją we Włocławku.

—** **NAKŁO. (Piękna zdobycz myśliwska).** Przed kilku dniami w lasach hr. Potulickich pod Nakłem ubito dwa dziki (odyńce). Szczęśliwym myśliwym jest znany lekarz bydgoski dr. Stefan Siemiątkowski.

—** **WARSZAWA. (Wykrycie składu granatów.)** Onegdaj w nocy dokonano rewizji w mieszkaniu niejakiego Tadeusza Wójcika. przy ul. Wolskiej, gdzie znaleziono 12 granatów i 8 zapalników. **Granaty okazały się tej samej budowy,** co granaty, rzucone na pomost tramwajowy w czasie strajku tramwajarzy.

—** **KRAKÓW. (Ujęcie szajki przemytników tytoniowych).** Do władz krakowskich doniesiono, że od dłuższego już czasu, pewne jednostki trudnią się wywożeniem tytoniu i wyrobów tytoniowych z Krakowa za granicę. Wskutek tego krakowska lotna brygada wywozowa urządziła onegdaj obławę w pociągach na przestrzeni Katowice-Trzebinia. Wynik obławy był pomyślny — albowiem udało się przytrzymać 14 przemytników tytoniowych, u których znaleziono znaczne ilości tytoniu i papierosów, które przeznaczone były na wywóz. I tak miedzy innymi skonfiskowano 2000 paczek tytoniu fajkowego, 40 000 papierosów różnego gatunku. wreszcie większą ilość liści tytoniowych.

—** **BUCZACZ. (Wykrycie nowej afery szpiegowskiej.)** Po paru tygodniowem śledztwie, władze wojskowe i policyjne przystąpiły w Buczaczu do unieszkodliwienia olbrzymiej szajki szpiegowskiej, która działała na korzyść Rosji bolszewickiej. W skład szajki wchodziło kilkanaście osób, prawie sami żydzi. Zostali oni aresztowani Schwytana szajka należy do najniebezpieczniejszych, jakie w ciągu ostatnich lat wpadły w ręce władz. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Walka o Mazurów w Działdowskiem.

Posłowie niemieccy pragną uprawiać w dalszym ciągu germanizację Ziemi Działdowskiej

Grudziądz, 5 grudnia.

„Deutsche Rundschau“ przynosi w numerze 271 tekst **interpelacji posłów niemieckich w Sejmie**, którzy powstają **w obronie . . . Mazurów w powiecie działodwskim, „polszczonych przez rząd polski.**

Powód do bezczelnej tej interpelacji dało zamknięcie jednej klasy niemieckiej szkoły średniej w Działdowie, której uczniów przekazano do klas polskich.

Jaskrawe światło rzuca **arogancka ta interpelacja na Niemców w Polsce,** którzy opiekują się „troskliwie“ Mazurami w Działdowskiem, żądając wprost, ażeby rząd polski uprawiał i nadal germanizację Polaków, według wypróbowanych wzorów pruskich.

Posłowie niemieccy zaznaczają, że nie można według brzmienia nazwisk decydować o narodowości dzieci. Interpelacja powstaje w obronie „niemieckich“ rodziców i dzieci „niemieckich“, którym wyrządza się krzywdę tak srogą.

Posłowie niemieccy uważają bowiem Mazurów działdowskich za Niemców, a nie za Polaków, nie licząc się zgoła z opinją nawet uczonych niemieckich jak Toeppen, Zweck, Henzel i wielu innych, którzy zaliczali Mazurów bez zastrzeżeń do narodowości polskiej.

Rząd pruski czynił co mógł, ażeby zgermanizować tych Polaków-ewangelików, co mu się jednak nie udało.

Z germanizacją skończyło się obecnie, czego nie mogą zrozumieć posłowie niemieccy, krzycząc obłudnie i protestując przeciw rzekomej polonizacji.

Kurs teoretyczny Chrześc. Demokracji.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 3 grudnia.

Między 11 a 17 listopada br. odbył się w Warszawie tygodniowy Kurs Teoretyczny dla sekretarzy i instruktorów ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Udział wzięło około 40 osób z Warszawy, ze Lwowa, z Włocławka, z **Pomorza** i Górnego Śląska. Oprócz wykładów odbywały się repetycje i seminarja.

Wykładali miedzy innemi p. prezes **Chaciński**, Ks. M. **Wiśniewski**, ks. Senator **Albrecht**, p. wicemarszałek **Gdyk**, p. sekretarz **Kaczorowski**, p. **Spasiński**, ks. prof. poseł **Wóycicki**, red. **Lewandowicz**, p. dr. J. **Zawadzki**, poseł T. **Błażejewicz**, p. poseł mec. **Bitner**, ks. Senator **Adamski**.

Oprócz wykładów odbywało się codziennie zwiedzanie miasta.

Prócz tego uczestnicy byli raz na posiedzeniu Sejmu i dwa razy w teatrze.

Mimo pewnych trudności mieszkaniowych, które należy wyjaśnić ogólną sytuacją mieszkaniową w Warszawie, uczestnicy rozjeżdżali się w tem przeświadczeniu, że Kurs Teoretyczny przyniósł wielką korzyść zarówno im samym, jak i ruchowi chrześcijańsko-społecznemu.

Nadmienić należy, że wszyscy uczestnicy otrzymali odpowiednie zaświadczenia uczestnictwa w Kursie.

Poświęcenie Biblijoteki i Czytelni kolejowe[j] w Grudziądzu.

W ub. niedzielę odbyła się w Grudziądzu uroczystość poświęcenia Bibljoteki i czytelni dla pracowników kolejowych im. J. I. Kraszewskiego.

O godz. 12½ w południe z dworca kolejowego wyruszył pochód kolejarzy ze sztandarem i muzyką do kościoła parafjalnego św. Mikołaja, gdzie uroczystą mszę św. na intencję tej nowej placówki, odprawił ks. Brejski.

Główna uroczystość odbyła się po nabożeństwie w „Bazarze“, gdzie wstępne przemówienie wygłosił prof. Kowalski, kurator i organizator bibljotek kolejowych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Niestrudzony działacz na tem polu, przywitawszy serdecznie zebranych delegatów i gości, w krótkim, treściwym referacie podkreślił potrzebę oświaty wśród kolejarzy.

Po przemówieniu prof. Kowalskiego nastąpiły deklamacje, wygłoszone przez starszych i przez dzieci z kół kolejarskich.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Dembek, w podniosłem przemówieniu, życząc nowej placówce owocnej pracy dla Ojczyzny i Kościoła, który pierwszy przed wiekami wzniecił kaganiec nauki i oświaty wśród narodów.

Nową bibljotekę objął imieniem dyrekcji gdańskiej p. nadradca **Przybylski,** który w krótkiem przemówieniu przekazał ją następnie naczelnikowi ruchu w Grudziądzu p. inż. Djakiewiczowi.

Po tej ceremonji zabrał głos p. inż. Djakiewicz i w serdecznych słowach podziękował organizatorowi, fundatorom i gościom za ich trudy i ofiary, poniesione przy zorganizowaniu tej nowej placówki.

Uroczystość zakończono wspólnem odśpiewaniem „Roty“ Marji Konopnickiej i wspólną fotografją. Część gości udało się jeszcze na dworzec kolejowy, aby zwiedzić nowo otwartą bibljotekę i jej urządzenie.

*

Bibljoteka i czytelnia dla pracowników kolejowych im. J. I. Kraszewskiego mieści się w budynku stacyjnym i posiada obecnie 220 książek zakupionych z funduszów zebranych wśród miejscowego kupiectwa i przedstawicieli przemysłu. Jak zaznaczyliśmy już na początku organizatorem tej placówki jest prof. Kowalski, który zorganizował już szereg podobnych bibljotek w różnych miastach Pomorza i Wielkopolski.

Do komitetu lokalnego, który ma za zadanie czuwać nad rozwojem nowej placówki, weszli m. i. pp. prof. Kowalski, Kubert, Bederski, Kustosz, Cieszyński, Łaszewski i inż. Djakiewicz.

Spodziewać się należy, że miejscowe społeczeństwo w zrozumieniu ważności oświaty wśród szerokich warstw pracowników kolejowych, dopomoże tej nowootwartej placówce przez nadsyłanie ofiar pieniężnych, przeczytanych książek i czasopism.

Bibljotece i czytelni kolejowej w Grudziądzu życzymy w zbożnem zadaniu serdeczne „Szczęść Boże“.

Z filatelistyki.

Ile znaczków pocztowych wydały Niemcy po wojnie

Wobec gwałtownego spadku waluty, a zatem potrzeby ciągłego podwyższenia opłat pocztowych, poczta niemiecka wypuściła w ciągu ostatnich lat pięciu trzysta nowych znaczków pocztowych, nie licząc drobnych odmian a zatem więcej, a zatem więcej, niż istniało niemieckich znaczków pocztowych od czasu utworzenia cesarstwa niemieckiego do 1918 r., t. j. prawie w ciągu lat 50-ciu.

Ze znaczków tych przypada 224 na znaczki do frankowania korespondencji prywatnej, a 76 na znaczki służbowe. W tej liczbie znajduje się także 19 znaczków poczty lotniczej i 17 znaczków pamiątkowych, tak, że na użytek codzienny przypada 188 znaczków.

Loty i podróże.

Wyprawa po złote runo.

Została zorganizowana pod protektoratem Mussoliniego, Wyprawa ta ma rozpocząć poszukiwania w jeziorze Nemi, w którem ongiś zatopiono skarby, należące do Tyberjusza.

Podobno sarby spoczywają tam jeszcze i mają być ratunkiem finansowym dla Włoch.

Lot nad Alpami.

Awiator z Grenoble we Francji Jan Salis dokonał dnia 20 bm. lotu ponad Alpami na przestrzeni przeszło 300 kilometrów. Przeleciał ponad szczytem Mont Blanc i korzystając z pięknej pogody, zrobił wiele ciekawych zdjęć fotograficznych.

Wyprawa Amundsena do bieguna.

Największy statek powietrzny amerykański „Shonandach przeznaczony jest do pomocy dla wyprawy Amundsena do bieguna północnego. Będzie on w pogotowiu, w razie gdyby wyprawa znalazła się w trudnem położeniu.

Ekspedycja Amundsena ma wyruszyć w lecie. Obierze sobie za punkt wyjścia zatokę Szpicburgu. Jeżeli stan lodu pozwoli, lotnicy popłyną okrętem aż do punktu odległego o 450 mil od bieguna. Tam wsiądą na specjalne aeroplany, przystosowane do lądowania na lodzie, śniegu i wodzie.

Z wędrówki po świecie.

Wyprawa na „Znikającą Wyspę“.

Ośmiu angielskich uczonych wyruszy niebawem na statku „Saint-George“, pod wodzą kapitana **Blair**, w okolice południowe Oceanu Spokojnego, **dla dokładnego oznaczenia tajemniczej „Znikającej Wyspy.“**

Wyprawa obiecuje sobie ciekawe rezultaty, zwłaszcza odnośnie do odgadnięcia **tajemnicy słynnych posągów** odnalezionych na „Wyspach Wielkanocnych.“

Nowa wyspa wulkaniczna.

Kapitan okrętu „Chakdina“ donosi, że odkrył w zatoce bengalskiej w odległości 23 mil na południe od Akyab, **nową wyspę wulkaniczną**, która **istnieje zaledwie od kilku dni.**

Wyspa ta liczy **600 m długości, 300 m szerokości i wznosi się na 10 m ponad poziom morza.**

Odkrycia na wyspie Robinsona Krusoe.

Gubernator wyspy Tobago (Antylle angielskie) donosi do „Timesa“, iż udało mu się wykryć w jednej z pieczar ślady nóg Piątka oraz ślady kości jelenia, ukryte tam przez bohatera powieści Daniela de Foe. Cenną tę pamiątkę gubernator wysłał do Chicago, gdzie zostaną wystawione na widok publiczny.

Jednooki król wyspiarzy.

Na jednej z wysp Oceanu Południowego żyje człowiek, którego wyspiarze tytułują królem. Zamiast korony ma dwa piórka kogucie i tylko jedno oko.

Na jednej z wysp samoańskich panuje zwyczaj, **że** każda wieś ma swoją królową, którą jest **najpiękniejsza** dziewczyna.

Rzeczy ciekawe.

Oswojone pszczoły

Ludzie oswajali już rozmaite stworzenia, ale **oswajać** pszczoły jeszcze nikomu do głowy nie przyszło **przynajmniej** do czasu gdy podjął się tego pewien Anglik, **posiadający** wspaniałą pasiekę w okolicach Bury.

Miał on — wedle informacji dzienników **angielskich** — dojść na punkcie oswojenia pszczół do cudownych **wprost** wyników. A więc, zna wszystkie osobniki w każdym ulu i wywołuje je z niego pojedyńczo za pomocą gwizdnieć. Bierze pszczoły gołą ręka i bawi się niemi, a nie było jeszcze wypadku, żeby został ukłuty. Nawet gdy przewróci na bok cały ul i zaniepokoi wszystkie w nim znajdujące się pszczoły czyni to bezkarnie. Nigdy też nie używa ani maski, ani rękowic. I co jest najciekawsze, wówczas gdy kupi nowy ul, z rojem nieznanych sobie pszczół, zachowują się one wobec niego, jak gdyby był ich starym znajomym.

Mimo usilnych nalegań ze strony kolegów zawodowych pasieczników i uczonych, Anglik ten nie zdradził tajemnicy swego sposobu obłaskawiania tego pożytecznego, ale czasami dla człowieka niebezpiecznego owadu.

Koncert prof. Franciszka Łukasiewicza z współudziałem Stefanji Marynowiczównej

Jak na miasto nasze, nie odznaczające się zbyt wysokim poziomem muzykalnym zjawiła się na koncert prof Łukasiewicza wcale pokaźna liczba słuchaczy. Żałować jedynie należy, że cierpliwość tychże stale bywa wystawianą na ciężkie próby, wyczekiwania — koncert wtorkowy wyznaczony na godz 8-mą, rozpoczął się z wybiciem godz. 9-tej. Druga pożałowania godną okolicznością to nieudolnie podany program, który z reguły ma za zadanie informując popularyzować utwory naszych mistrzów tonu; — jakże daleko odbiegał od zadania swego program wczorajszy podając pieśń Moniuszkowsk „Dwie zorze“ jako arję z Halki, a arje Racheli jako śpiew „Eudoksji“ pomijając już odstępstwa od podanej kolejności itp. swawole.

Prof. Franciszek Łukasiewicz od lat paru ceniony pedagog przy Wielkop. Szkole Muz. w Poznaniu dał się tam poznać już w roku minionym jako wirtuoz niepośledniej miary. Na Pomorze zawitał dopiero w tym sezonie i występem swoim w Toruniu, poprzedzającym u nas wtorkowy, wzbudził niemałe zainteresowanie tamtejszych melomanów.

Takież same wzbudził i u nas. Łukasiewicza muzyka to rozśpiewana duszy artysty, zapomina ona zupełnie o świecie zewnętrznym, nie zna co to szukanina efektu, to też tak łatwym zawsze na koncertach jego kontakt z audytorjum.

Koncert wtorkowy rozpoczął prof. Łukasiewicz Beethovenowska sonatą op. 26 ze znanym marszem pogrzebowym. Podziwialiśmy w niej czystość i poprawność gry, ale klasyk ten leży zdaniem naszem poza dziedziną szczerej, wiernej artyście właściwej interpretacji. Muzyka Beethovena posiada tak wierne odbicia w Eugeniuszu d' Albert, w Konradzie Ansorge, że dotąd trudno było innym wirtuozom wspomnianym dorównać — zatem niechaj prof. Łukasiewicz idąc śladem ś. p. Raula Koczalskiego i Ignacego Friedmanna pozostanie konsekwentnie wiernym Chopinowi.

Darząc nas jego fantazją F-moll, dwoma Mazurkami (do słów Ujejskiego „Koniucha“ i G-dur) Impromptu oraz Etude'ą Ges-dur, sprawił nam wytworny pianista wielką ucztę duchową.

Część drugą koncertu rozpoczął „Carneval mignon“ op. 48 Edwarda Schütt'a — współczesnego kompozytora i pianisty — przyjaciela Leszetyckiego. Utwór ten to mozajka kilku scen, każda odrębnego charakteru, które wirtuoz subtelnie wycieniował.

Brawurowem, a przytem lekkiem zagraniem fantazji z „Fausta“ Gounoda w opracowaniu Liszta, rozgrzał prof Łukasiewicz słuchaczy do tego stopnia, że zniewolili go oklaskami do dodania jeszcze Menueta Moszkowskiego. Filigranowe to cacho wyszło z pod wprawnych jego rąk wykończenie.

Ponieważ p. Marra de Derr w ostatniej chwili zaniemogła, uproszono **p. Stefanię Marynowiczównę,** artystkę opery poznańskiej o współudział. Nad zamianą nikt nie bolał, ponieważ p. Marynowiczówna dała się już poznać publiczności naszej i to ze stron bardzo dodatnich; śpiew jej stanowił zatem niemałą attrakcję. Prasa poznańska z okazji każdorazowego jej w operze występu, podkreśla wybitne jej zdolności. Posiada ona znakomita szkołę — kształciła się we Lwowie w szkole Kozłowskiej, która wydała Szymanowska, Didura, Bandrowska Ewę i cały szereg innych. Mimo poklasku szczerego przyznać jednak musimy, iż wysłuchanemi przez nas produkcjami nie powiedziała artystka ostatniego swego wyrazu — nie wykazała głosu swego w całej pełni blasku, bo i fortepian był za nisko dla niej nastrojony, przez co śpiewała w niedogodnej średnicy głosu, oraz panujące wpokoju artystów zimno, przyprawiło ją o ohrypkę, która warjach mianowicie nie dozwalała jej swobodnie głosem operować.

Jako pieśniarka przedstawiła się nam w „Dwóch Zorzach“ Moniuszki, w Karłowicza „Pod jaworem“ i prof. Edmunda Waltera „A kiedy odchodzi“.

Z działu opery, której teren jest bezsprzecznie właściwszym Marynowiczównie, usłyszeliśmy Halkę Moniuszki i arję Racheli z „Żydówki“ Halévy'ego. Moniuszko jest nam zbyt bliski, by tutaj jeszcze co o nim nadmienić, natomiast o Halévym (właściwe nazwisko Levy) chcemy, skreśląc tu słów kilka, spopularyzować tego bądź co bądź wybitnego kompozytora. Jego dorobek artystyczny jest bardzo pokaźny. Po nieudanych wystawach oper Les Bohémiennes, Pygmalion, Les deux pavillons, kom. jednoakt. L'artisan, Le roi et le bâtelier (na cześć Karola X) odniósł Halévy sukcesy utworami Clari, Attendre et courir, baletem Manon Lescaut, dokończył przez Hérold'a rozpoczętą operę komiczną Ludovic, gdzie posługiwał się tematem Chopinowskich B-dur Warjacji, czem wzbudził zainteres. świata muz. Paryża i wkońcu wystawiono główne jego dzieło „Żydówkę“, która imię jego szeroko rozniosła. Halévy lubił jaskrawe kontrasty, namiętne wybuchy, indywidualizm jego uwydatnił się w dziele tym w całej pełni.

Stefanja Marynowiczówna nie odmalowała cech Halévy'ego wiernością stylu spodziewać się tu należało trochę demonizmu. Dodane przez nią łaskawie krakowiak „Skowroneczek śpiewa“ oraz „A więc kochaj moja droga“, odśpiewane z wdziękiem i przejęciem wywołały taki aplauz, iż zaśpiewała jeszcze arję Pucciniego z Madame Butterfly. Puccini zbiera obecnie swoje żniwo, zawsze jeszcze modny, to też podobał się niemało, natomiast od śpiewaczki tej miary co Marynowiczówna oczekiwaliśmy jeszcze więcej finezji, subtelności, powiewu poezji, której tyle z tej arji biednej japonki wysnuć można.

Kończąc sprawozdanie śmiało orzec możem, iż pod względem kulturalnym, był to jeden z najlepszych w Grudziądzu słyszanych koncertów; na sobotni wieczór zapowiedziany jest występ barytona opery warszawskiej Stanisława Boguckiego, cieszyć się zatem należy, iż w dniach najbliższych będziemy mieli ponownie prawdziwą siestę duchową.

Jor . . .

Gajowym rzucali ochłapy -- sami robili interesy.

Potworna gospodarka w puszczy Białowieskiej. — Zgraja spekulantów tuczyła się mieniem państwa.

Grudziądz, 6 grudnia.

O gospodarce rabunkowej w puszczy Białowieskiej — tej puszczy, której wartość tylko częściowa pokryłaby całkowicie zadłużenie się państwa polskiego — krążyły w prasie wieści już oddawna. Obecnie wyszły na jaw potworne rzeczy o tej gospodarce.

I tak okazuje się, że cała falanga żydów-spekulantów, najróżnorodniejszego kalibru tuczyła sie mieniem państwowem..

Zgraja oszustów i złodzieji jak polip obsiadła tę puszcze i ssała żywotne soki z tych nieprzeliczonych skarbów naszego państwa.

Komisja rewizyjna, która się udała do Białowieży stwierdziła, że gajowi, nadgajowi, podleśni ntrzymywali po kilka koni, że wozili drzewo do tych uprzywilejowanych przedsiębiorców, którzy właśnie podlegać mieli ich kontroli.

W ten sposób służbę leśną uzależniono zupełnie od kliki spekulantów, którzy bezczelnie łamali kontrakty i kradli.

Gajowym rzucali ochłapy, sami robili fortuny.

To jednak dopiero początek. Komisja wykryła, że wbrew przepisom kontraktów, zawartych z niektórymi przedsiębiorcami, zarząd Białowieży nie przeprowadzał rewizji cen.

I tak np. w lutym 1922 r. w nadleśnictwie wołkowyskiem „opłatę pobrano w sumie 13,062.457 mkp., według zaś bowiązującej już taksy pobrać należało 35.811,836 mk."

Komisja cytuje całe szeregi takich operacji, w których widoczne jest wprost skandaliczne działanie na szkodę skarbu. Cytowane są przykłady najróżnorodniejszego wyzysku, które niejednokrotnie wprowadzają w podziw swą pomysłowością. Czego tam nie było? Rąbanie drzew zdrowych zamiast zarażonych kornikiem, wywożenie towaru nocami, aby nikt kontrolować go nie mógł, sprytne cechowanie kloców, aby utrudnić sprawdzanie.

I dziwić się tu, że skarb państwa pusty.

O język polski w urzędach.

Z naszych kół czytelniczych otrzymujemy artykuł, który, sądzimy, przyczyni się do wyświetlenia sprawy i w tem mniemaniu zamieszczamy go w całości.

Grudziądz, 6 grudnia.

Będąc w stałym kontakcie z naszym Urzędem Pocztowym niezmiernie zostałem dotknięty faktem, że jeden z funkcjonarjuszy pocztowych, listowy, zajęty przy wręczaniu przesyłek wartościowych, listów, pieniężnych, i który jest w stałym kontakcie z publicznościa nie rozumie po polsku i oświadcza na zapytanie: „ich kann nicht polnisch." —

Rozumiem, że nie można pozbawiać chleba funkcjonarjusza, jedynie dlatego, że nie włada językiem polskim (choć doprawdy w tyloletnim okresie niepodległego życia państwa polskiego mógłby się nauczyć), ale można pracownika takiego obciążyć funkcją innego rodzaju, któraby nie polegała na stałym kontakcie z publicznością polską, która, przypuszczam, w państwie polskiem nie jest obowiązana posługiwać się obcym językiem. --

Czytelnik.

CZY już złożyłeś ofiarę na SIEROTY?

Rzeczy ciekawe.

Palenie tytoniu podnosi zdolności umysłowe człowieka.

Prof. psychologji na uniwersytecie w Wisconsin oświadczył, że po trzechletnich badaniach przyszedł do przekonania, że palenie tytoniu podnosi zdolności umysłowe człowieka o 5 procent. Szybkość ruchów i muskuły nie są osłabione przez działanie tytoniu.

Kołnierzyk i Łysina.

Ktoby pomyślał, że większość łysin spowodowały kołnierzyki zbyt ciasne. Przez szyję przecież krew z serca przepływa do mózgu i wszystko, co temu przepływaniu przeszkadza, powoduje niedokrwistość organów głowy, a przez to osłabienie ich siły życiowej.

Zbyt ciasne kołnierzyki powodują też częste bardzo bóle głowy, a co roku, w czasie upałów — utrudniając obieg krwi — są powodem licznych apopleksji. . . .

Szkodliwość promieni „X".

Wypadki kalectwa i cierpień, spowodowanych nadmiernem stosowaniem promieni „X" stają się coraz częstsze. Wiadomo, że niejeden uczony, badając istotę i własności lecznicze tajemniczych promieni, poniósł tak dotkliwe obrażenia na rękach, że musiał się poddać amputacji. Rany wywołane przez te promienie są niesłychanie bolesne i do zagojenia niemożliwe, tak, że niekiedy doprowadzają pacjenta do samobójstwa. Taki los spotkał 39-cio letniego p. Harolda Dixona w Londynie, któremu promienie X, po kilkakrotnem dłuższem stosowaniu, wypaliły ranę na piersiach. Nie mogąc znieść niesłychanie dotkliwych, wynikających z rany cierpień, p. Dixon poderżnął sobie gardło.

Kącik dla pań.

Rady przedświąteczne dla gospodyń.

Już tylko niespełna pół miesiąca dzieli nas od Świąt Bożego Narodzenia, tych Świąt tak oczekiwanych przez młodzież i dzieci, jednoczących przy wigilijnym stole rodziny szczęśliwe. A choinka? wszak o niej miesiące już całe marzą milusińscy.

Otóż dla pań, które chcą dom swój zaopatrzyć w tradycyjne potrawy i przysmaki, już nastał czas poważnego obmyślania, co mają zamiar i co będą w stanie zrobić i wszystko, co się da kupić na zapas i przechować, nabyć już teraz, bo drożyzna wprost nie codzień, lecz co godzina rośnie. Można więc już teraz kupić mąkę na strucle i pierniki, na łamańce, kruche ciastka do maku i uszki do barszczu. Cukier i miód do wilji i do pieczywa świątecznego, wszak najdoskonalsze pierniki od najwykwintniejszych na czystym miodzie i jajach do skromnych z marchwi można, a nawet należy upiec w domu, będą smaczniejsze a o połowę tańsze niż kupne. Dużą ilość bakalji można też już nabyć, figi i daktyle ułożone szczelnie w słój lub pudło blaszane, nic się w ciągu miesiąca nie zmienią w smaku i wyglądzie. Orzechy, migdały i rodzenki przecież kupcy raz do roku sprowadzają, mogą więc one i u nas w spiżarni poleżeć.

Nawet zwierzynę czy drób można kupić na jakie dni dziesięć przed świętami, powiesić na balkonie lub za oknem, owinięte w papier i dotrwają do świąt doskonale, byle ich nie trzymać w zamkniętej śpiżarni lub schowanku, bo tamby się napewno zepsuły. Ryby żywe mogą tydzień żyć w wodzie, szczególniej karasie i karpie, jakiś szaflik, balja, beczka dadzą im wyborne schronienie. Czas też już zająć się fabrykacją ozdób na choinkę, wydmuchane skorupki od jaj, słoma naturalna i farbowana, papier kolorowy i temu podobne tanie materjały, przy guście i pomysłowości zamieniają się w małe arcydziełka, dają pole szerokie fantazji młodzieży i starszych i miłe zajęcie na chwile wolne wieczorami pozostaną do kupienia świeczki, lichtarzyki i trochę błyskotek i tak kosztowna, jeśli wszystko do niej nabyć, choinka stanie się dostępną dla najmniej zamożnych.

Ze sportu.

„Wacker" mistrzem Austrji.

Niebywałą sensację wywołała ubiegłej niedzieli w Wiedniu porażka dotychczasowego mistrza Austrji — „Rapid" przez „Wacker" — 4:2. „Rapid" który stał w tabeli mistrzów na pierwszem miejscu, uległ „Wackerowi", zajmującemu dopiero ósme miejsce.

Ze sali sądowej.

Obrok z żelaza i szkła..

Sąd skazał Teofila Lewandowskiego na 2 lata więzienia, za nieludzkie obejście się z koniem majora Hartwiga. Skazany dał bowiem koniowi pokarm, w którym znajdowało się tłuczone szkło, odłamki żelaza i kawałki drutu. Rzecz jasna, że od takiego „obroku" koń zdechł.

Skazany dopuścił się ponadto kradzieży różnych przedmiotów i groził sąsiadowi pobiciem.

Więzienie za obrazę Rady Miejskiej.

Niejaki Stanisław Więcki, cukiernik z Nowego w nietrzeźwym stanie wpadł na posiedzenie Rady Miejskiej w Nowem i hałasując, zaczął wyzywać radnych od „złodzieji" i t. d.

Sąd pokoju skazał go na 2 miesiące więzienia, lecz Izba karna w Grudziądzu wskutek apelacji oskarżonego zredukowała tę karę do 6 tygodni więzienia.

—** **Niepoprawny złodziej.** Paweł Łabuński już raz za kradzież karany, dostał się znowu na 1 miesiąc do więzienia za kradzież 4 centnarów kartofli na szkodę p. Wojnowskiego w Kończycach.

—** **Nie trzeba znęcać się nad bliźnim.** Stanisław Dąbrowski i Tomasz Fromholz z Lubiewa dali się unieść gorącej krwi i pobili Władysława Makowieckiego sosnowym drągiem, kopiąc go przytem nogami. Sąd pokoju w Świeciu skazał pierwszego na 4 tygodnie, drugiego na 2 tygodnie więzienia, który to wyrok Izba karna obecnie zatwierdziła.

—** **Fałszerz dokumentów.** Na dowcipny sposób zdobycia pieniędzy wpadł kolejarz z Grudziądza Jan Ruszkiewicz, który na dokumencie urzędowym zręcznie zmienił cyfrę 1 450 000 na 1 050 000, zyskując tym sposobem 400 000 marek dla siebie. Więzienie pięciomiesięczne będzie odpowiednią karą dla fałszerza dokumentów.

—** **Szajka złodziejska.** Alfons Dybowski, Feliks Łykowski, Zygfryd Dramiński z Grudziądza i Stan. Pańkowski z Tarpna urządzili wspólnemi siłami wyprawę po cudzą własność zabierając pp. Piotrowskiemu i Klabuckiemu w Grudziądzu większą ilość cygar, żarówek oraz pieniądze w gotówce. Sąd skazał głównego sprawcę F. Dybowskiego na rok więzienia, resztę zaś członków tej małej szajki złodziejskiej po 5 miesięcy więzienia. Inni współwinni w tej kradzieży zostali uwolnieni.

—** **Nie wchodź oknem, tylko drzwiami.** Od ustalonej reguły wchodzenia drzwiami do mieszkania odstąpili Józef Aleksandrowicz i Robert Jakubowski z Grudziądza, włamując się przez okno po wybiciu szyby do mieszkania p. J. Ostrowskiej w Szembruku i zabierając właścicielce bieliznę powłoki na pościel i materje na ubrania. Po czterech miesiącach więzienia włamywacze niechybnie dojdą do przekonania, że lepiej wchodzić drzwiami, niż oknem i to najlepiej do własnego mieszkania.

—** **Więzienie nic go nie nauczyło.** Franciszek Majewski z Grudziądza już raz poprzednio za kradzież karany, nie odwykł od nałogu złodziejskiego i dobrawszy sobie wspólnika skradł Fr. Manesowi pewną niewielką sumę pieniędzy, za co jednak dostał się znowu na 5 miesięcy do więzienia.

—** **„Sumienny" dozorca więzienny.** Jan Napierski, dozorca domu karnego w Grudziądzu, zaniedbał swój obowiązek i ułatwił ucieczkę z więzienia jednemu aresztantowi. Sąd pokoju skazał go na miesiąc więzienia, który to wyrok zatwierdziła ostatnio Izba karna.

—** **Amator dwużeństwa.** Jan Młyńczak z Zawadzkiej Woli polubił widocznie stan małżeński tak dalece, że zapragnął posiadać dwie żony. Nie pomyślawszy nawet o rozwodzie ze swą pierwszą, ślubną żoną, zawarł pod przybranem nazwiskiem Czajkowskiego drugie małżeństwo. Amatora dwużeństwa sąd skazał na 10 miesięcy więzienia.

Z całego świata.

—* **Krwawe walki w Niemczech.** W tych dniach przyszło w dwóch dzielnicach Berlina, w Treptowie i Charlottenburgu do demonstracji bezrobotnych. W Treptowie manifestanci strzelali do policji, która odpowiedziała również strzałami. 12 osób aresztowano.

—* **Monstrualne ceny w Berlinie.** Według doniesień pism berlińskich, kilogram chleba żytniego kosztuje w Berlinie z dn. 1 grudnia 840 miljardów marek, kilogram chleba białego biljon marek, jedno jajko 340 miljardów.

—* **Obrabowanie banku państwowego w Kijowie.** Z Moskwy donoszą, że śledztwo prowadzone w sprawie obrabowania banku państwowego w Kijowie na 3 tryljony czerwieńców wykazało, że sprawcami byli dwaj przyjezdni kasjarze z Warszawy, z których jednego ujęto. Obrabowali oni bank w biały dzień. Napadających było 11. Kiedy wpadli do banku zamknęli wszystkich urzędników w jednej sali, a tymczasem wynosili pieniądze z kas do dwóch samochodów ciężarowych, które stały przed gmachem banku.

—* **Przygoda księcia.** W Paryżu aresztowano księcia, nazwiskiem Salah-El-Dim-Fuad, krewnego sułtana tureckiego, za to, że nie zapłacił sutego rachunku w restauracji.

—* **Wylewy w Chorwacji.** Z Lublany donoszą, że w Chorwacji skutkiem wylewów znaczne obszary zostały zalane wodą. Zalanych jest także kilka przedmieść Zagrzebia. Utonęło kilka osób.

—* **Skazanie syna Bonar Lawa.** Kidston Law jeden z synów b. premjera angielskiego, został skazanym na grzywnę na zbyt szybką jazdę samochodem.

—* **Nad szczytami Mont Blanc.** Lotnik Salis dokonał temi dniami lotu ponad Alpami, na przestrzeni 300 klm. Krążył on także ponad szczytem Mont Blanc.

—** **Śmierć w winie.** Pewien mieszkaniec Newaru w stanie New Jersey wpadł do kadzi z winem, głębokiej na 4 metry i utonął. Urzędnicy prohibicji skonfiskowali to wino.

—** **Napad bandytów na bank.** Po raz drugi już w ciągu kilku tygodni napadnięty został przez bandytów Bank Narodowy w Saint-Hyacinthe, w Kanadzie. Bandyci napadłszy z rewolwerami w rękach, zrabowali 8 000 dolarów.

—* **Wezuwiusz znów działa.** Z Neapolu donoszą, że Wezuwiusz rozpoczął nowy okres swej działalności.

× **Listy Nelsona.** Jedna z firm amerykańskich ma wydać listy admirała Nelsona do lady Hamilton. Są to przeważnie listy miłosne, to też rodzina admirała, zarówno jak lady Hamilton — sprzeciwia się ich publikacji.

× **Poszanowanie krwi.** Lekarze orzekli, że do uratowania życia pani Hilliard żony bogatego amerykanina, potrzebne jest przelanie jej krwi osoby zdrowej.

Podjęła się tego panna Stanfard, za cenę 50 000 franków.

Ponieważ mimo transfuzji pani Hilliard zmarła, przeto jej małżonek ofiarował pannie S. zaledwo niecałe 100 franków.

Doszło do procesu, który p. Hilliard przegrał i umówioną sumę musiał zapłacić.

Poznańska giełda zbożowa z 5. 12. 23.

GATUNEK	Ceny 3. 12	Ceny 5. 12
Żyto 100 kg.	6 400 000	6.600.000
Jęczmień brow.	5,800 000	6.600.000
Pszenica	11 200.000	11.000.000
Owies	6 800.000	6.900.000
70% mąka żytnia	11.500.000	11.000.000
Mąka pszenna	20.000 000	20.000 000
Ospa żytnia	4.100.000	4,500.000
Ospa pszenna	5,000.000	5,000.000
Ziemniaki jadal.	—	—
Ziemniaki fabr.	1.350.000	1,450 000
Słoma żytnia luźna	—	450 000
Słoma żyt. prasow.	—	900 000
Siano luźne	—	500.000
Siano prasowane	—	1.000.000

Poznańskie ceny na bydło z 5. 12. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 3. 12.	Cena 5. 12.
Bydło rog. I kl.	23.000,000	30 000 000
„ „ II kl.	20 000,000	24 000 000
„ „ III kl.	16.000.000	17 0 0 000
Cielęta I kl.	26,000.000	30 000 000
„ II kl.	22 000,000	26,000,000
„ III kl.	18.000 000	22.000.000
Swinie I kl.	38 000,000	52,000,000
„ II kl.	34.000.000	48 000.000
„ III kl.	30,000,000	38 000,000
Owce I kl.	—	29.000.000
„ II kl.	—	24 000 000
„ III. kl	—	16 000 000
Prosięta za parę 6—8 tyg.	6.500.000	—
Prosięta za parę 9 tyg.	8.000.000	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odowiedzialny Ludwik Łydko.



Dolary! **Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna** Dolary!

założone w roku 18.0

ochroni ubezpieczonych przed skutkami dewaluacji sum ubezpieczonych, gdyż wobec zarządzenia Ministra Skarbu w sprawie ubezpieczeń mienia w dolarach amerykańskich, przystępuje natychmiast po uzyskaniu formalnego zezwolenia do przyjmowania

Ubezpieczeń w Walucie Dolarowej

Dzięki dotychczasowym stosunkom reasekuracyjnym z zagranicą posiada **Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń** poważne fundusze w walutach wysokocennych, wynoszących po przeliczeniu przeszło

dolarów 1.500.000

Ponadto Towarzystwo jest właścicielem **11 nieruchomości**

w Warszawie:	2 przy ulicy Beduena 3/5.	w Katowicach:	1 przy placu Miarki nr. 1
w Warszawie:	1 „ „ Marszałkowskiej nr. 120	we Lwowie:	1 „ ulicy Słowackiego nr. 18
w Białymstoku	1 „ „ Warszawskiej 5/9a	w Poznaniu:	1 „ „ 27-go Grudnia nr. 10
w Bydgoszczy:	1 „ „ Gdańskiej nr. 34.	w Sosnowcu:	1 „ „ Piłsudskiego nr. 8
w Gdańsku:	1 „ „ Dominikswall nr. 1.	w Wilnie:	1 „ „ Mickiewicza nr. 17

Ubezpiecrenia w działach: **ogniowym, transportowym, kradzieżowym i gradowym** przyjmuje oddział Towarzystwa:

w Poznaniu — ulica 27-go Grudnia nr. 10

oraz wszystkie Agentury Towarzystwa w Wielkopolsce i na Pomorzu. [7349

Ogłoszenie o konkursie.

Szefostwo Artyl. i Sł. Uzbr. O K. VIII. ogłasza **konkurs na wydzierżawienie zbierania odłamków metalowych na terenie Obozu Ćwiczeń w Grupie na rok 1944.**

Pisemne oferty w kopercie opieczętowanej lakową pieczęcią należy wnosić do Szefostwa i Sł. Uzbrojenia w Toruniu (Koszary Piłsudskiego) do dnia 17 grudnia rb. i tamże można w godzinach urzędowych przejrzeć warunki dzierżawy. Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 10% zaoferowanej sumy dzierżawy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 grudnia rb. o godz. 10-ej rano, przyczem Szef Art. zastrzega sobie dowolny wybór dzierżawy. [8566

Szefostwo Artyl. i Sł. Uzbr. O. K. VIII.

PIECE żelazne, wykładane szamotem [7350

TARCZE do śrutowników (Mahlscheiben) różnych typów

PĘDNIE (transmisje w stanie surowym i obrobionym

ODLEWY żaliwne wg. własnych i nadesłanych modeli

poleca

Biuro Poznańskie, POZNAŃ Stroma 2a. - Tel. 52-01.

Firmy St. Weigt i Sp. w Łodzi

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza.

Poszukuję od zaraz do sprzedaży detalicznej

dzielnego ekspedjenta

A. Ruchniewicz, Grudziądz
fabryka wódek i likierów. [7352

Płacimy
najwyższe ceny za

BRYLANTY

Hurtownie! Detalicznie!

platynę, łom złota i srebra, zegarki, łańcuszki, pierścionki, sztyfciki do palenia

Stare szczęki mają bardzo wysoką wartość. Zęby pojedyncze z długim sztyfcikiem platynowym po 700.000 marek.

JACOBSON & PAPIER
Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 23, II.

Świeże **wapno** niegasz.
Świeży gips 7332
Portland-Cement
Trzcina sufitowa
nadeszły i poleca
Grudziądzka Fabryka Papy
Tel. 88 **Venzke i Duday, Grudziądz,** Tel. 88

Sprzedaże

Śrutownik

zwalc. 600 m/m długie do zapędu łokomobilą z dwiema tarczami jak nowy tanio sprzedadzą

Kujawski & Żak, Fabryka Maszyn i odlewnia żelaza
Toruń. 7345

Ulster męski
Kapelusz
Kamasze
Zabawki na sprzedaż
Sobieskiego 9, part. 8563

Piec żelazny z rurami sprzeda Sienkiewicza 7, II prawo. 8567

Duży Koń 8565

na biegunach na sprzedaż Mało-Młyńska 6, II na prawo. Oglądać od godz. 10-4 w poł.

Lakiery
do powozów
„ szlifowania
„ gruntowania
na podłogi
„ trumny
„ dębinę
spirytusowe
na meble
(bezbarwne)
bursztynowe,

Pokost, szelak koloru czysto pomarańczow. **namiastek szelaku, kit szklarski** oraz **farby suche** poleca po cenach przystępnych [7211A

P. Marschler
Plac 23 Stycznia 18, tel. 517.

Posady

Pomocnika malarskiego 7343

obeznanego z napisami godeł firmowych poszukuje na stałe stanowisko **P. Marschler** Plac 23 Styczynia 18.

Panienka

znająca krój i szycie, **potrzebna natychmiast.** Również poszukuje się **dziewczynki do dzieci** od zaraz. [8562

Fedajko,
ul. Kwiatowa 5, I p.

Poszukuje się na wieś

sługę

gminnego 7340
który umnie czytać i pisać po polsku i po niemiecku, może być inwalida. Wynagrodz. podług umowy. Zgłosz. z świadectwami przyjmuje **do 15-go bm.**

Sołectwo Pastwisko

Żonaci i osobiste zgłoszenia mają pierwszeńst.

Zdolna krawcowa poszukuje pracy

także i w domach. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8569.

Mieszkania

Poszukuje się mieszkania 3—4 pokoj.

do wynajęcia od zaraz lub 1 stycznia 1924 r. za wysokiem wynagrodzeniem. Pożądane około Placu 23 Stycznia. Zgłoszenia pod nr. 7341 do admin. Głosu Pom.

---

5 POKOI 7353
z kuchnią i chlewem, 2 morgi ogrodu. z powodu wyjazdu zaraz do oddzierżawienia

Sobański, fotograf, **Grupa,** Plac ćwiczeń.

Ożenki

Dla moich kuzynów,

lat 25 i 20, jeden posiada gospodarstwo 65 morg., drugi pragnie się wżenić w takowe,

poszukuję panien celem

ożenku.

Panienki od lat 20 do 28, możliwie duże, siostry, jedna z gospodarstwem, druga bez takowego zechcą się zgłosić pod **nr. 8564** do „Głosu Pomorskiego"

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli
poleca
Drukarnia Pomorska,
Grudziądz, Groblowa 27/29

Zguby

Torebkę ręczną

czarną lakierowaną, 5 graniastą **zgubiono** we wtorek około godz. 4-tej, z ulicy Groblowej do Sienkiewicza. Łask. znalazca zechce oddać w adm. Głosu Pom.

Różne

Poszukuję

pianina

w dobrym stanie do wynajęcia. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać do administracji Głosu Pomorskiego pod nr. 8543. Zależy na czasie!

PAN ppor.
jadący pociągiem wieczornym, dnia 26 listp z Torunia do Grudziądza z dwiema paniami które wysiadły w Kornatowie, zechce łaskawie donieść o swoim pobycie do skrzynki listowej Poczta Chełmno pod Nr. 104. [8555a

---

Oddaję fortepian do przegrywania. Oferty do Gł. Pom. pod 8568.

Stemple-Druki
szybko spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

WAPNO
rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn wydaje mocną i długą słomę
WAPNO
wzbogaca ojców i synów
WAPNO
dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420
Bracia Schlieper
Hurtownia materj. budowl
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 261

Pierwszorzędna i jedyna w tym rodzaju na miejscu [7312

restauracja i kawiarnia

z najlepszą salą do przedstawień i zabaw. Kompl. urządzenie kinematograficzne. Wszystko w najlepszym porządku, z realnością, w większem mieście garnizon. na Pomorzu, z powodu przejęcia innego przedsięb. bardzo korzystnie do sprzedania.

Oferty pod **„R K. 7476"** do **Tow. Akc. „Reklama Polska", Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Lesniewskiej . . . . **200 000 M.** porto 13,000 mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **200 000 M.** porto 13.000 mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **100 000 M.** porto 13,000 mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **40 000 M.** porto 11,000 mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **80 000 M.** porto 11,000 mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **140 000 M.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. *Telefon 50 i 51*